

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 9/2013 (2491) Rok LIV 3.3.2013



Wpatrując się w Jezusa

str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Czas duchowej walki (2)

Ks. prof. Andrzej Derdziuk

Wpatrując się w Jezusa

Patrząc na Pana Jezusa, uczymy się podejmowania trudów życia i liczenia na pomoc Bożą. Podobnie jak Jezusowi Żydzi proponowali: „zejdź z krzyża i wybaw samego siebie!” (Mk 15,19), jako warunek uwierzenia w Niego, podobnie i dzisiaj wielu ludzi gorszy się złem panoszącym się w świecie i wątpi w to, że Bóg panuje nad światem.

Jezus ma dzisiaj tę samą moc, którą dysponował podczas głoszenia Królestwa i jest gotów ją okazać wobec tego, kto wierzy. Jednak Jego moc nie objawia się tak, jak my to sobie wyobrażamy, ale przejawia się w zwycięstwie miłości, gdy On wisząc na krzyżu, okazuje swoją bliskość z wszystkimi cierpiącymi i może nam, podobnie jak Łotrowi powiedzieć, że dziś będziemy z Nim w raju (por. Łk 23,43). Lamentując nad Kościołem, światem i samymi sobą zapominamy, że Jezus zmarłychwstał i pokonał krzyż nie przez ucieczkę od śmierci, ale przez jej przewyżczenie w postaci powstania z martwych.

Logika faryzeuszy wołających „jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża” (Mt 27,40) jest dziś też aktualna i wyraża się w niewierze w Bożą potęgę. Tacy ludzie nie chcą poczekać na cud zmarłychwstania i w swym zapatrzeniu na wspomnienie raju, powtarzają, że wszystko powinno być piękne i cudowne, zapominając, że są na ziemi, gdzie nie wszystko dzieje się według oczekiwań człowieka. Jest tak, jak jest i nie jest nigdzie powiedziane, że ma być inaczej. Tylko wtedy, kiedy człowiek patrzy z wiarą na Chrystusa i widzi Jego postawę podejmowania walki, postawę kogoś, kto przyszedł by pokonać dzieło diabła (por. 1J 3,8), widzi, że nie musi się lękać. Dopiero wówczas, gdy jest blisko Chrystusa, odkrywa, że Wielki Post jest okresem uczenia się spoglądania na życie takim, jakim ono jest.

Jan Paweł II, przemawiając kiedyś, w okresie Paschalnym powiedział, że Jezus Chrystus jest największym realistą na ziemi. Bowiem podejmując krzyż, nasz Zbawiciel przyjął na siebie trudny los kogoś, kto nie mając własnego grzechu zgodził się na znoszenie konsekwencji upadku ludzkości. Jezus jest kimś, kto zna smak ubóstwa, chłodu, samotności i zdrady. Zarazem ten sam Jezus mówi o sobie, że „jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie” (Mt 11,30) i stwierdza, że nasza ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3,20). Mówi też o radości, którą przygotował dla nas u Ojca. Jezus mówi o pewności bycia wystuchanym przez Ojca i pełen synowskiej ufności, z całą mocą, radością i pokojem, który jest owocem Jego więzi z Ojcem, wchodzi w bolesną i chwalebłą Mękę oraz ją rozświetla swoją obecnością. Patrząc na Catus Turyński odkrywamy, że ta światłość, która jest w Nim, naświetliła płótno owijające Jego ciało.

Jezus całym swoim Bóstwem, całą swoją mocą, całą swoją nadzieją wszedł w ludzki los i przyjął ludzkie ciało podatne na cierpienia. Lecz moc miłości przeświecająca przez Niego sprawiła, że grób się otworzył. Jezusowa moc miłości sprawiła, że cierpienie nabrało sensu i może być rozumiane jako pewien etap drogi i odcinek czasu, który trzeba przejść. Człowiek może próbować uciec od cierpienia, ale wtedy obraz Jezusa nie odkształci się w nim.

Działanie łaski Chrystusa można porównać do jednej z technik, które się dziś wykorzystuje w medycynie. Chodzi o badanie medyczne przy zastosowaniu izotopu pierwiastka promieniotwórczego, który podaje się człowiekowi i potem obserwuje się na specjalnym ekranie, na ile to promieniowanie z wewnątrz ukazuje obraz badanych organów. Można zadać sobie pytanie, na ile mieszka w nas Boże światło otrzymane przez nas w chrzcie i wzmacniane przez inne sakramenty. Obecność Jezusa w chrześcijaninie winna promieniować na zewnątrz w czynach świadczonych bliźniemu, objawiając bogactwo obdarowania miłością i pokojem udzielanymi przez Chrystusa. Zarazem światło Boże, mieszkające w nas prześwieca nas nieustannie i pokazuje jacy jesteśmy stabi i jak odlegli od przykładu pozostawionego przez Jezusa. Światło Boże, napotykać złoto w postaci grzechu, zaniedbania i lęku, które blokują Boże działanie w człowieku, przestaje promieniować całą pełnią i powstają smugi w naszym życiu. Człowiek wówczas ucieka od trudu i chroni się we własnym egoizmie, odrzucając Boże wezwanie do nawrócenia.

Zdarza się niekiedy, że Wielki Post jest czasem, który przeraża letnich chrześcijan. Bowiem w zetknięciu z dobrowolnie podjętym cierpieniem Chrystusa, człowiek winien zadawać sobie pytania: Czy jest zdolny wejść w kenozę, to jest gotowość

przyjęcia cierpienia, czy rzeczywiście jest zdolny poświęcić się Bogu, chociażby przez podjęcie różnych postanowień wielkopostnych? Zdajemy sobie sprawę, że wielokrotnie nie udawaliśmy dochować czynionych postanowień i stąd też powstaje pytanie, czy warto frustrować się jeszcze jednym podejmowaniem określonych zobowiązań.

Niemniej jednak trzeba przyjąć światło przykładu chwalebnej walki, którą toczy Jezus Chrystus. Jezus bowiem walczy za nas i pragnie nas zmobilizować do włączenia się w duchową walkę z grzechami. On bowiem chce zamieszkać w nas i rozpościerać w nas światło Bożej miłości i mocy. Zadaniem chrześcijanina jest zaproszenie Bożego światła i życia do swego wnętrza, na kształt izotopu Bożej miłości, która nas prześwieca, ale też umocni, zakonserwuje i rozgrzeje. Warto zatem zaprosić Jezusa jeszcze raz do swego serca i przyjąć swój los takim, jakim on jest. W tym kontekście konieczne jest udzielenie sobie odpowiedzi na pytanie, czy chcę zwyciężyć w tej rzeczywistości, w której się znajduję. Przyjęcie losu, który mnie spotyka nie jest po to, aby się pograżać w pesymizmie, ale po to, aby zaakceptowawszy własne uwarunkowania i ograniczenia, poznając swoją kondycję i niejako sięgnąwszy do istoty swej słabości, odbić się od dna i zobaczyć, że jest nadzieja. Ludzie zazwyczaj łatwo uciekają w mechanizmy obronne, bo błądzą się, że w świecie powinno być inaczej niż jest w rzeczywistości. Dlatego też wycofując się z walki, nie podejmują skutecznych środków służących pokonaniu trudności.

Trzeźwość Wielkiego Postu polega na tym, by nie powielać postaw ucieczki od codziennych wyzwań. Nękająca wielu ludzi choroba alkoholowa polega na zaprzeczaniu istnienia problemów i oskarżaniu innych o spowodowanie trudności. Dopiero wówczas, gdy człowiek się przyzna do swojej słabości, kiedy da się przeświecić prawdzie o własnej egzystencji, wtedy zaczyna się proces wychodzenia z uzależnienia i realnego zdrowienia. Wtedy też zaczyna się proces poszukiwania mocy i siły, która uskrzydla i daje nadzieję do podejmowania trudów. Bowiem kiedy człowiek ucieka od wyzwań i nie potrafi się przyznać do swych słabości oraz lęków, nie jest w stanie podejmować działań, które zweryfikują jego możliwości. Taki człowiek ślizga się po powierzchni życia i żyje w zaktamaniu. Choć może być nawet na krótko zadowolony, bo poszukując przyjemności zagłębiających istotne problemy prowadzi zabawowy styl życia, to jednak w istocie nie znajduje pokoju i szczęścia. Dlatego potrzeba, by w sercu chrześcijanina zamieszkała moc Boża, która jak izotop Bożej miłości człowieka prześwieca i rozpala. Temu ma służyć okres Wielkiego Postu, który wprowadza nas w doświadczenie Chrystusa zwycięsko walczącego ze złem. □



Telegram z... kobietą



Zastanawiam się coraz częściej, czy tak między Bogiem a prawdą, to nie powinno się już powszechnie przywrócić tego Dnia... kobiet. A właściwie nawet to „przewodzący Dnia... ochrony kobiet, przed... „postępnymi” cywilizacyjnymi! Okaza się bowiem, że kobieta z całą swą „yjątkową, niepowtarzalną tożsamością, czarem i urokiem, została już tak „posi” ponowiana przez w. półczesny, prostacki liberalizm, iż grozi jej... wtórne niewolnictwo i zamknięcie w getcie. No nie w sensie feudalnego uzależnienia od mężczyzny, ale może jeszcze bardziej, uciążliwego, bo udającego wolność i suwerenność samostanowienia. Tymczasem zrównanie statusu kobiety i mężczyzny, o który tak w. jowaliły różne emanypantki, spowodowało raczej, iż przybyło jej jeszcze obciążeń i obowiązków, a uchyliło w. „posób zasadniczy „yjątkowy” j. pozycji, jaką darowało jej życie matką i... „zoną! Ni jzru. yczu. jnu. j w świecie „faceci” poczuli się całkowicie zwolnieni, a nawet pozbawieni poczucia odpowiedzialności wobec swoich żon i matek swoim dzieciom. Jakiś przykład? Proszę bardzo! We Fran. j. połowę osób żyjących w nędzy stanowią dziś kobiety samotnie wychowujące dzieci. Jeszcze lepszy przykład, z ostatniej chwili, małżeństwa homoseksualistów domagają się prawa do... „u. ynu. jęcia” sobie kobiecego brzucha, do ponoszenia im dzieci. Gdzie tu wolność, gdzie godność, rodzina, mi. j. sce na... kobiecość? PO.

jęcego wolność i suwerenność samostanowienia. Tymczasem zrównanie statusu kobiety i mężczyzny, o który tak w. jowaliły różne emanypantki, spowodowało raczej, iż przybyło jej jeszcze obciążeń i obowiązków, a uchyliło w. „posób zasadniczy „yjątkowy” j. pozycji, jaką darowało jej życie matką i... „zoną! Ni jzru. yczu. jnu. j w świecie „faceci” poczuli się całkowicie zwolnieni, a nawet pozbawieni poczucia odpowiedzialności wobec swoich żon i matek swoim dzieciom. Jakiś przykład? Proszę bardzo! We Fran. j. połowę osób żyjących w nędzy stanowią dziś kobiety samotnie wychowujące dzieci. Jeszcze lepszy przykład, z ostatniej chwili, małżeństwa homoseksualistów domagają się prawa do... „u. ynu. jęcia” sobie kobiecego brzucha, do ponoszenia im dzieci. Gdzie tu wolność, gdzie godność, rodzina, mi. j. sce na... kobiecość? PO.

- NIE MARTW SIĘ, O TOBIE
TEŻ NIE ZAPOMNIAMY...

8
marca

rj. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Jeśli się nie nawrócicie wszyscy podobnie zginiecie... – str. 4
- Chrystus światłem – pokuta i pojednanie – str. 5
- Ile waży grzech ciężki? – str. 8
- Une petite touche de politique – str. 11
- Karmelitanki Bose na Islandii – str. 14

Pendolino, znak klęski

Wojciech Turek

Rozgorzała w Polsce kolumna dyskusji na temat bezsensowności zakupu superszybkich lokomotyw „Pendolino”, które tylko w teorii mogą poruszać się z prędkością ponad 200 km/h, a w praktyce – zważywszy stan polskich torów i infrastruktury – rozwiną prędkość maksymalnie 160 km/h, czyli dokładnie taką, jaką mogą „osiągnąć” obecnie eksploatowane lokomotywy EU07 i EP09.

Zakup włoskich „wahadetek” oznacza wydatek około 2,5 mld złotych, a ponieważ nie spowoduje większej zmiany na lepsze, przez wielu ekspertów uznawany jest za zwykłe marnotrawstwo. Jeśli za rok, dwa, czas przejazdu na trasie Gdynia-Warszawa znacząco się skróci, to będzie to spowodowane nie tyle zastosowaniem „Pendolino”, co zakończeniem wieloletniego i bardzo kosztownego remontu. Jeśli do kosztu remontu dodamy koszt zakupu „Pendolino”, otrzymamy już sumę astronomiczną. Miarę absurdu dopełnia fakt, że droższe bilety na przejazdy tą trasą, oznaczają zmniejszenie ilości pasażerów korzystających z przejazdów kolejowych. Co prawda, gdzieś w tle pojawiają się nawet całkiem spore unijne dofinansowania, ale przystawiona „kasa z Brukseli”, jeśli miałaby służyć Polsce do wykonania „skoku cywilizacyjnego”, nie powinna być w ogóle używana do tania dziur w wadliwych projektach, takich jak na przykład symboliczna trasa Gdynia-Warszawa.

ciąg dalszy na str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Wielkiego Postu - Rok C

DRUGIE CZYTANIE 1 KOR 10, 1-6.
10-12

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w imię Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, iżbyśmy nie byli skłonni do

złego, jak oni zła pragnęli. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

EWANGELIA Łk 13, 1-9
Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

W tym czasie przyszli niektórzy i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Pitat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni miesz-

kańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zvaliła się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie». I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć”». □

Jeśli się nie nawrócicie wszyscy podobnie zginiecie...

Jak długo można tego słuchać? Ledwo umilkną rekolekcyjne far far y i znowu to samo od początku, a zresztą – to przecież mnie nie dotyczy. Nie?

Chodź, zaprowadzę Cię do szpitala, o którego ściany rozbijają się głosy bólu, jęki przekleństw, rozpacz chorych, zawođenje umierających. Do szpitala, skąd wychodzą stale pogrzebowe czarne procesje, skąd dolatują żalosne śpiewy, odprowadzające na cmentarz... I to kogo? Czy tylko starszych, zniedołężniałych? Nie – także i młodych... Bramy szpitalne otworzył grzech pijaństwa, nienawiść – może ich własny, może Twój i mój... W ślad za nim jak cień, jak zmora przyszło cierpienie – popatrz w te oczy niegdyś jasne, dziś pokryte ropą i łzami. Przysłuchaj się tym jękom, tym skargom i narzekaniom i zapamiętaj – to owoc grzechu.

Pójdź ze mną teraz na cmentarz. Widzisz ile mogił, ile krzyży? Są też z pewnością i Twoi najbliżsi. Ileż też wylano na tę urnę bolesnej cmentarnej ziemi. Ta ziemia to już jakby nie ziemia, a zakrzepłe łzy: ból i rozpacz. Ileż rozdzierających scen widziały te czarne cmentarne drzewa, więc nic dziwnego, że nawet wiosną nie zwykły się uśmiechać, jak tamte za cmentarną bramą.

Pytam się, Bracie i Siostrzo, kto te krzyże wystawia? Kto wykopał te groby? I nadal twierdzisz, że Ciebie to nie dotyczy, że słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii?

To posłuchaj dalej.

Na wielu grobach, ci pograżeni w smutku, mogliby swoimi łzami napisać – Tu śpi ofiara grzechu – swojego, ale i Twojego!

Tak, tu śpi ofiara pijaństwa, nienawiści, oszczerstwa... Mogła żyć, ale ją grzech zabił. Ten grób wykopał złodziej, tamten oszczerca, a tamten malutki, zapadnięty

wykopał krzywdziciel wdów, sierot... Pół cmentarza wykopał być może grzech! A mogli jeszcze żyć, mogli pracować... Niestety zostali zabici ciężarem walcących się tablic Bożych Przykazań.

Chcesz się przekonać jeszcze głębiej, jaki jest posiew grzechu, popatrz na rodzinę...

Rodzinę – gdzie wczoraj mogli mieszkać razem – a dziś, z chwilą gdy ze ścian zdjęto Tablice Bożych Przykazań – z czwartym i szóstym oraz dziewiątym na czele – gdy za nic mieć zaczęto miłość, wierność i uczciwość małżeńską, z chwilą gdy w tej rodzinie sponiewierano godność ojca i matki, gdy przestano się modlić, gdy wprowadzono grzech w miejsce tych wielkich tytułów... Zapaliło się Piekło!

Rodzina stała się Piekłem! Przekleństwo stało się modlitwą. Rozpacz chlebem codziennym. Nieszczęście drogą na co dzień. A w miejscu Bożych Przykazań, na ścianach i w sercu, zawisł obraz wielkiego smutku, przygnębienia. Tysiąc szatanów wypełzło z piekła, by zająć w niej miejsce, zamiast prawdy i dobroci.

Dziś, jeśli w tej rodzinie świecą jakieś światła, to chyba tylko łzy sponiewieranych matek, żon, zostawionych samopas sierot...

Teraz rozumiesz te łzy matek – nad życiem swoich dzieci, które straciły świętość. Teraz rozumiesz te ich pacierze przez łzy, te różańce wśród płaczu, te komunie święte wśród szlochu! Teraz rozumiesz tkanie i płacz Kościoła w Wielkim Poście, a zwłaszcza modły Kościoła w Wielki Piątek, przed Krzyżem – za grzeszników. Teraz rozumiesz te wołania bolesne, przez usta

psalmów pokutnych. Teraz rozumiesz Jeremiaszowe treny i Gorzkich Żalów wstrząsające tony. Teraz rozumiesz słowa Chrystusa – lecz jeśli się nie nawrócicie wszyscy podobnie zginiecie...

Na Krzyżu stojącym wśród pół umieszczono napis: – Człowieku, mój Krzyż jest ciężki, ale twoje grzechy ciężą mi bardziej niż on.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, życia świętego sposób mi podaj – tu z Magdaleną będę pokutować, i za me grzechy serdecznie żałować. Rozbrat obłudny światu wypowiem, z grzechów się moich szczerze wypowiadam – Ach serdecznie żałuję – Bo Cię, mój Jezu nad wszystko miłuję.

o. Jerzy Wilk – Kamilianin



M. Hudacek – Pomnik nienarodzonego dziecka

ROZMYŚLANIA NA WIELKI POST

ks. dr hab. Janusz Lekan, prof. KUL

Chrystus światłem - pokuta i pojednanie

Dlaczego Chrystus wzywa nas do nawrócenia? Bo nas kocha. To również, jedyny powód, by podjąć jmorwać w sylitek zmiany naszego życia, zwracania się do Boga. On, jak przyjaciel, chce budzić uspięone sumienie człowieka, który mu zał fał. Oto III tajemnica światła: głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia.

Sakrament pokuty i pojednania.

W naszym życiu mogą mieć miejsce takie wydarzenia, których potem żałujemy, a które mniej lub bardziej komplikują nam życie. Nierozważne słowo, które doprowadziło do długotrwałego konfliktu; niedo-

rzaty życiowy wybór, który – jeśli chrześcijaństwo bierze się na serio – bywa nieodwracalny. Albo taki moment, kiedy człowiek podsumowując swoje życie dochodzi do wniosku, że przeżył je zbyt egoistycznie, że niczego nie uczynił z czystej miłości, że rzadko był radością dla Boga czy innych ludzi. I wtedy może zrodzić się ból i rozpacz, że życie zmarnowane, że za późno na jakiegokolwiek zmiany.

Dobrze jest mieć świadomość własnej grzeszności, ale nie jest dobrze zamknąć się w niej i użalać się nad swoim losem. Z tą grzesznością musimy pójść do Jezusa, z wiarą, że On może nas uzdrowić. To prawda, że grzech może prowadzić do zgorzknienia, braku odwagi czy do rozpacz. Może nas jednak poprowadzić do Jezusa. To my podejmujemy decyzję.

Chrystus w Ewangelii uczy nas, że tragedia nie polega na popełnianiu błędów, lecz na uważaniu, że jest już za późno. W sakramencie pokuty doświadczamy, że nigdy nie jest za późno! Świadomość tego, jak wielką obrazą Boga i człowieka jest grzech, prowadzi nas do Jezusa, a otrzymane przebaczenie sprawia, że wzrasta nasza miłość. Możemy bowiem przemieniać zło w dobro, ciemności w światło. Jedyne, co musimy uczynić, to pójść z naszymi grzechami do Jezusa i Jemu je przedstawić. A On z wielką radością, przez postugę Kościoła, nam je odpuszcza. I jednocześnie pozwala,

aby stały się źródłem naszej większej miłości.

To wcale nie oznacza, że kryje się w tym zachęta do popełniania większych jeszcze grzechów. Oczywiście, że nie! Tylko wtedy, gdy prawdziwie żałujemy za nasze grzechy mogą one nam zostać przebaczone i stać się zachętą do większej miłości. Bo przecież nie można jednocześnie żałować za grzech i świadomie go popełniać.

Nawrócenie.

III tajemnica światła: Jezus głosi Królestwo i wzywa do nawrócenia. Nie jest to Bóg, który gromami zamierzałby powalić nas na kolana i w lęku wymusić postuluśństwo i zmianę życia. To Bóg sprawiedliwy i pełen miłości. Chce, byśmy w tę miłość uwierzyli, a wiara powodowała w nas większe umiłowanie Pana Boga.

Rozważać tę tajemnicę, to mieć w pamięci słowa Jezusa: „**Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię**” (Mk 1,15), i odnieść je do samego siebie. Bo może przychodzę regularnie do kościoła i myślę: Chyba chodzi tu o nawracanie zeskorpuiatych w swym uporze niedowiarzków, o pouczanie rodziców, którzy nie dbają o religijne wychowanie dzieci, o tych, którzy w piątek jedzą mięso i tańczą w Wielkim Poście... A rozważać III tajemnicę światła to zrozumieć, że chodzi o nieustanne nawracanie samego siebie. □



foto: K. Nowosielska

WATYKAN | Od 17 do 23 lutego w kaplicy Redemptoris Mater trwały ostatnie papieskie rekolekcje Benedykta XVI. Poza Ojcem św. wzięli w nich udział także jego najbliżsi współpracownicy. Rozważania, których temat brzmiał: „Ars orandi, ars credendi – oblicze Boga i człowieka w modlitwie Psalmami”, głosił kard. Gianfranco Ravasi przewodniczący Papieskiej Rady Kultury.

„Wielki Post to dobry czas, by na nowo odkryć w wierze w Boga fundament naszego życia i życia Kościoła” – ten ostatni wpis Benedykta XVI na tweeterze można uznać za syntezę jego rozważań na Anioł Pański 17 lutego. Papież przypomniał w nim bowiem sens ascetycznego przygotowania do Wielkanocy. „W obecnym Roku Wiary Wielki Post jest okresem sprzyjającym odkryciu wiary w Boga jako podstawowego kryterium naszego życia, a także życia Kościoła – mówił Ojciec Święty. – Wiąże się to zawsze z walką, zmaganiem duchowymi, ponieważ zły duch przeciwstawia się naturalnie naszemu uświęceniu i usiłuje nas ściągnąć z Bożej drogi. (...) Jezus wziął od nas pokusy, aby nam dać swoje zwycięstwo. Nie lękamy się więc także i my stanięcia w obliczu walki ze złym duchem: ważne, abyśmy to czynili wraz z Nim, z Chrystusem Zwycięzcą. Abyśmy z Nim mogli przebywać...”.

IRAK | „W Iraku dosyć już krwi, dosyć zniszczenia”. Te słowa skierował w języku arabskim do rodaków nowy patriarcha chaldejski Louis Raphaël I Sako – dotychczasowy abp Kirkuku. W swojej „encyklice” hierarcha zwraca się do duchowieństwa i wiernych obrządku chaldejskiego, do pozostałych Kościołów chrześcijańskich Iraku, a także do muzułmanów oraz do wszystkich Irakijczyków.

BENGAZI | 12 lutego libijskie służby bezpieczeństwa aresztowały

czterech obcokrajowców (Egipcjanina, obywatela RPA, Koreańczyka i Szweda z amerykańskim paszportem), pod zarzutem propagowania chrześcijaństwa. Aresztowania dokonano w drukarni, gdzie podejrzani mieli powielać książki nawołujące do przejścia na chrześcijaństwo. Jak stwierdził rzecznik służb bezpieczeństwa, „Libia jest krajem w stu procentach muzułmańskim, prozelityzm jest zakazany, a postępowanie takie szkodzi bezpieczeństwu narodowemu”. Incydent w Bengazi wpisuje się w rosnącą atmosferę zastraszenia wobec chrześcijan. Pracujący w Libii bp Giovanni Martinelli nazwał panującą tam sytuację „krytyczną”. „W rok po rewolucji, która obaliła Kaddafiego, może się tu zdarzyć wszystko” – stwierdził wik. apostołski.

NIGERIA | W Jos w środkowej Nigerii powstało Centrum dialogu i pojednania chrześcijan z muzułmanami. Dotąd w stanie Plateau, konflikty i przemoc na tle religijnym zdarzały się często. Głównym zadaniem powołanej przez tamtejszy Kościół, zainaugurowanej 14 lutego placówki jest praca na rzecz pokojowego współżycia wyznawców różnych religii. Mają się w nim spotykać ofiary konfliktów i przemocy z ich sprawcami – wyjaśnił abp Ignatius Kaigama. – Będzie się im pomagać we wzajemnym zrozumieniu, mówieniu o różnicach, słuchaniu racji drugiej strony i życiu razem”. Na inauguracji byli też obecni przedstawiciele wspólnot islamskich, w tym miejscowy imam, szejk Dawud.

WARSZAWA | Bp Pierre Bürcher z Islandii odwiedził Polskę, by pozyskać polskich księży i siostry zakonne do postugi w Kościele katolickim w Islandii. Bp Bürcher odwiedził Sekretariat KEP w Warszawie i spotkał się z sekretarzem gen. KEP bp. W. Polakiem. □

Pendolino, znak klęski

Tymczasem dowiadujemy się, że trasy obsługiwane przez „Pendolino” zostały wydużone np. o odcinek Gdynia-Słupsk, po to tylko, aby zapewnić sobie dofinansowanie ze środków unijnych. W ten sposób uprawia się politykę i zarządza polskim kolejnictwem pod rządami najgorszego rządu od 1989 roku, a w szczególności Sławomira Nowaka - niekompetentnego ministra „znikąd”. Reasumując, chodzi o to, by tak „zakombinować”, aby „wyciągnąć” pieniądze na dofinansowanie projektu. W tym sposobie zarządzania brakuje jakiegokolwiek szerszej wizji czy długofalowej polityki.

Gwoli sprawiedliwości, rząd Donalda Tuska nie jest jedynym winnym. Przez blisko dwadzieścia lat polskie koleje ulegały procesowi systematycznej degeneracji. Dopiero w 2009 roku przedsiębiorstwo z wielkimi tradycjami, ZNLE Gliwice, zaprezentowało nowy model lokomotywy E6ACT („Dragon”, czyli „Smok”). Skala zaniedbań infrastrukturalnych jest tak ogromna, że obecnie wymagana jest kompleksowa modernizacja oraz zaangażowanie ogromnych środków finansowych. To są zaniedbania i zaniechania rządów po 1989 roku, a więc nie są to winy komunistów. Ale może nadszedł już – po blisko 10 latach – moment na rozliczanie ekip, które sprawowały rządy od chwili wejścia Polski w skład Unii Europejskiej. Przez ten okres czasu przejazdów pociągów na trasach krajowych i międzynarodowych wydużony się, zamiast ulec skróceniu. Zlikwidowano wiele potąceń regionalnych, a w planie jest wyłączenie z eksploatacji kolejnych 2 tys. linii kolejowych. Jest to zresztą fragment szerszego

ciąg dalszy ze str. 3

procesu wycofywania się państwa z polskiej prowincji, prowadzącego w dłuższej perspektywie do regresu cywilizacyjnego.

Można by pomyśleć, że na kolei przeżywamy wyjątkowy okres przejściowy, spowodowany licznymi przekształceniami i pracami modernizacyjnymi. Niestety, podobnie dzieje się np. z budową dróg. Podobny bałagan, brak kompetencji i permanentny stan: „Polski w budowie”. Nic wyjątkowego, zwyczajna polska „nienormalność”. Ale zostawmy drogi, skupmy się na kolei. Politykę obecnego ministra można w skrócie opisać w następujący sposób: „zrobimy wielkie medialne widowisko, kupimy ‘Pendolino’ i ogłosimy wielki sukces polskich kolei. Pieniądze pozyskamy z Unii Europejskiej. A potem... jakoś to będzie”. Nie ma w tym żadnej długofalowej wizji, żadnej uporządkowanej koncepcji. Zaczynając od taboru: nie jest on dostosowany do specyfiki polskiej. Zakup „Pendolino” nie jest w żaden sposób skorelowany z koncepcją rozwoju polskich kolei, ponieważ koncepcja taka nie istnieje. To brzmi może nieprawdopodobnie, ale ja naprawdę nie bez przyczyny używam w odniesieniu do rządu czy ministra określeń: „najgorszy” bądź „niekompetentny”.

Jedyne, co wiemy na temat wizji tras kolejowych w Polsce, to po pierwsze: że nie będzie u nas superszybkich tras i nie będzie przewozów regionalnych tam, gdzie są nieoptyczne. Natomiast przebieg tras obsługiwanych przez „Pendolino” dostosowano do potrzeb, wynikających z uniijnego dofinansowania. Na nic więcej nie stać ani premiera ani ministra „znikąd”. Skoro już kupujemy „Pendolino”, można byłoby rozszerzyć jego trasę do Szczecina, w ten sposób włączając trasy polskie w

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski przebywał w Wilnie, gdzie wziął udział w uroczystościach z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego.
- W związku z planowanym odejściem szefa Kancelarii Premiera Arabskiego (na ambasadora do Madrytu) przewidują zmiany w rządzie – zapowiedział premier Tusk. Zmian dokonano już po zamknięciu numeru. Akcja Tuska została oceniona jako chęć wybicia z uderzenia PiS, które próbowało przezorsować decyzję o powołaniu rządu technicznego. Z sondaży MilwardBrown wynika, że Polacy w pierwszej kolejności chcieli dymisji dla Artukowicza, Nowaka i Muchy.
- Dwuletni urlop macierzyński, boni rodzinny, ulga podatkowa na dzieci – to elementy polityki pro-dzinnej zaprezentowanej przez kandydata PiS na premiera rządu technicznego prof. Glińskiego.
- Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Duda wyraził obawę, że dojdzie do masowych wystąpień społecznych i strajków, które mogą wymknąć się spod jakiegokolwiek kontroli. Dlatego, jak zapowiada, „Solidarność” przeprowadzi na przełomie lutego i marca, legalny i zorganizowany, strajk generalny na Górnym Śląsku, a podobne akcje mają potem powtórzyć się w innych częściach kraju.
- Wg TNS Polska 33% Polaków popiera PO, tuż za jest PiS z 29% poparciem. Do Sejmu weszłyby też SLD, Ruch Palikota i PSL. Wszystkie po 6%.
- Wg CBOS w lutym zadowolenie z premiera Tuska deklarowało 32% ankietowanych, a niezadowolonych było 53% badanych. Pozytywny stosunek do rządu zadeklarowało 25%, negatywny 40%.
- Do 8 marca w Rosji będą przebywać polscy biegli i prokurator w związku ze śledztwem w sprawie katastrofy smoleńskiej. Chodzi o zbadanie słynnej „pancernej” brzozy, w którą uderzył samolot, a która, co dziś już wiadomo, została źle zmierzona.
- Niesiotowski, Zalek, Kamiński, Ciertych, Marcini-

kiewicz i Moczulski tworzą „Instytut Myśli Państwowej”. Twórcy zarzekają się, że nie chodzi o załazek partii politycznej, ale na Platformie widać nowe ruchy.

- Kibice „Wiary Lecha” uczcili powstanie wielkopolskie. Ponad tysiąc osób z białoczerwonymi flagami przeszło ulicami Poznania, by uczcić rocznicę podpisania rozejmu, który potwierdził zwycięstwo powstania wielkopolskiego.

- Od 15 marca rozpocznie się szkolenie żołnierzy malijskich przez instruktorów z Polski. Do Afryki na 15 miesięcy pojedzie... 20 żołnierzy.

- Nowicka nie jest już członkiem Klubu Ruchu Palikota. Pozostanie jednak na razie wicemarszałkiem Sejmu.

- O uznanie, że poseł SLD Czykwin złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne i pozbawienie go na 8 lat prawa pełnienia funkcji publicznych zawniioskowało IPN w procesie lustracyjnym.

- Nie tylko Marszałkowie Sejmu... Również ministrowie i doradcy Komorowskiego dostali wysokie premie i przyjęli łącznie ponad 500 tys. zł. Jeden z nich Natęcz twierdzi, że dostał ponad 30 tys., ale zarzeka się, że pieniędzy... nie odda.

- Ministerstwo Skarbu Państwa zakłada, że w 2014 r. LOT ma przestać przynosić straty. Jednym z elementów planu restrukturyzacji jest zwolnienie nawet 40% pracowników. Zwolnienia mają się zacząć już od marca.

- Po publikacjach medialnych o skierowaniu do domu dziecka trojga rodzeństwa z Krakowa bez wystarczającego uzasadnienia, min. sprawiedliwości Gowin chce wystąpić z inicjatywą legislacyjną mającą chronić rodzinę. Sprawą zajął się też rzecznik praw obywatelskich. Przypadki odbierania przez państwo dzieci stały się nagminne i zamiast chronić je, prowadzą coraz częściej do rodzinnych tragedii.

- TVP ma ponad 200 mln zł strat i brak pomysłów, jak ratować spółkę. Coraz częściej mówi się o dymisji prezesa Brauna.

- Polscy „Anonimowi” znów wypowiadają wojnę rządowi Tuska i zapowiadają antyrządową akcję o nazwie „Operation Wake Up”. Po protestach przeciw ACTA, tym razem chodzi o ustawę pozwalającą na działanie w Polsce funkcjonariuszom obcych służb.

- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała kolejnych pięć osób podejrzanych w sprawie wyłudzeń podatku VAT przy obrocie stałą w ramach UE.

- Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie ewentualnego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez policjantów podczas Marszu Niepodległości 11 listopada zeszłego roku.

- W policyjnym systemie informacyjnym zarejestrowanych jest w Polsce tylko 495 tys. sztuk broni, z czego ponad połowa to broń myśliwska. Pozwolenie na broń ma blisko 334 tys. obywateli.

- Nieznany sprawca wtargnął do kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrze-Zaborzu, gdzie włamał się do tabernakulum i znieważył Hostię.

- Prezes NBP Belka: „Choć jestem euroentuzjastą, to jestem mniej entuzjastycznie nastawiony do bardzo szybkiego przyjęcia wspólnej waluty przez Polskę”. Z kolei Tusk twierdzi, że „Poważna debata o przyjęciu euro w Polsce zaczęła się lada dzień, a prezydent zwołał już Radę Gabinetową na ten temat”.

- Za dwa lata długotrwale bezrobotni, którzy żyją z zasiłków otrzymywanych z pomocy społecznej, będą musieli obowiązkowo poddać się programowi przywracającemu ich na rynek pracy. Jeśli tego nie zrobią, zostaną wykreśleni z rejestru na dziewięć miesięcy. □

obieg międzynarodowy. Kierunek międzynarodowy jest w ogóle karygodnie zaniedbany, co brzmi jak paradoks, ponieważ minister Nowak należy do wiodących polskojęzycznych Europejczyków. Nie ma połączeń z Włochami czy Chorwacją, nie opta się polskim kolejom dowieźć Czechów i Austriaków nad Bałtyk (Niemcom się opta). Obecnie funkcjonujące trasy międzynarodowe posiadają znaczne możliwości skrócenia czasów przejazdu, ale wymagane od tego są umiejętności menadżerskie „dogadywania się” z innymi państwami. A na marginesie: remontowany 10 lat temu odcinek na trasie Warszawa-Wiedeń, wymaga kolejnego kompleksowego remontu: oto wieczna „Polska w budowie”. A co z rolą Polski jako kraju tranzytowego: w tym kontekście zarówno trasy wschód-zachód, jak północ-południe dają ogromne możliwości rozwojowe, w tym również jest miejsce dla superszybkiej kolei obsługującej nie tylko ruch krajowy, ale również międzypaństwowy. Idąc w dół: czy istnieją możliwości oparcia się na krajowych producentach lokomotyw? Zbudowanie kolei „przywoitych” prędkości pozwoliłoby na zaoszczędzenie środków, które można przeznaczyć na inne cele. Na przykład na remont deficytowych tras regionalnych, tam, gdzie mogłyby one przejąć część ruchu drogowego, uwalniając z kolei środki na drogi w innych miejscach, gdzie dróg nie da się zastąpić niczym innym.

Zupełnie poważnie obawiam się, że nierentowne, puste „Pendolino” dotączy do grona: nieoptyczalnych, pustych stadionów; niedokończonych, wymagających remontu autostrad, nieczynnego, nierentownego lotniska w Modlinie. □

Wojciech Turek

Zdewastowano pomnik „Inki”

„Nieznani sprawcy” tacy, jak za peerelu – zniszczyli pomnik sanitariuszki Armii Krajowej Danuty Siedzikówny „Inki”, skazanej przez polskich komunistów na karę śmierci i straconej w 1946 r., który znajduje się w Parku Jordana w Krakowie. Wandale oblali czerwoną farbą popiersie i postument. O zniszczeniu została poinformowana policja, która dokonała oględzin pomnika i... poszukuje ponoć sprawców wybuchu, na razie bez efektu. □



ZE ŚWIATA

- W wyborach prezydenckich na Cyprze najwięcej głosów – 45,5% – zdobył Anastasiadis, przywódca głównej partii opozycyjnej konserwatywno-liberalnego DISY. Jego rywalem w II turze będzie Malas, b. minister zdrowia w rządzie ustępującego komunistycznego prezydenta Christofiasa.
- Rzeczniczka Departamentu Stanu USA Nuland wezwała Koreę Płn., by powstrzymała się od „dalszych prowokacyjnych działań mogących oznaczać pogwałcenie jej zobowiązań międzynarodowych”, czyli rezolucji RB ONZ zabraniających forsowania zbrojeń nuklearnych. Phenian zapowiada tymczasem dwie kolejne próby atomowe.
- Benedykt XVI przyjął na prywatnej pożegnalnej audyencji premiera Włoch Montiego. Ustępujący wkrótce szef rządu podziękował papieżowi, który abdykuje 28 lutego, za troskę o Włochy oraz Europę.
- Jedną z ostatnich decyzji przed abdykacją Benedykt XVI mianował polskiego misjonarza-obłata, o. Wiesława Krótkiego, biskupem diecezji Churchill-Zatoka Hudsona w północnej Kanadzie.
- Bułgarskie władze obiecały podjęcie pilnych kroków w celu regulacji rynku energii elektrycznej dla ludności, ale dopiero po antyrządowych demonstracjach w całym kraju.
- Urzędujący prezydent Armenii, Sarkisjan, został wybrany na drugą i ostatnią kadencję. Wg OBWE wybory w Armenii miały bardziej poprawny przebieg niż w 2008 r., jednak „zabrakło w nich prawdziwej konkurencji między kandydatami”.
- W 16 hiszpańskich miastach odbyły się demonstracje przeciwko wprowadzanej przez regionalne samorządy prywatyzacji znacznej części szpitali i przychodni lekarskich.
- W piątą rocznicę ogłoszenia niepodległości przez dawną prowincję Serbii – Kosowo zorganizowano w Prisztinie wojskową defiladę. Prezydent Kosowa Jahjaga zadeklarowała, że „priorytetem polityki

zagranicznej kraju jest integracja z UE i NATO oraz partnerstwo strategiczne z USA”.

- Urzędujący prezydent Ekwadoru Correa został po raz drugi wybrany na szefa tego południowoamerykańskiego państwa. Lewicowcy Correa zwyciężyli w pierwszej turze, zdobywając 56,7 proc. głosów.
- Jako „przedwyborczy atak na partię” określają przywódcy niemieckiej postkomunistycznej Lewicy najnowsze oskarżenia pod adresem szefa frakcji tego ugrupowania w Bundestagu Gysięgo. Prokuratura tymczasem rozpoczęła śledztwo, podejrzewając, że Gysi popełnił kłamstwo lustracyjne. Gysi był w czasach NRD znanym adwokatem i bronił dysydentów. Równocześnie miał jednak przekazywać Stasi informacje dotyczące jego klientów.
- Wysoki rangą przedstawiciel wywiadu irackiego gen. Ali został zabity w zamachu samobójczym przed swoim domem w mieście Tal Afar na północy Iraku.
- Amerykańskie myśliwce F-15 przechwyciły 12 lutego dwa rosyjskie bombowce Tu-95 zbliżające się do wyspy Guam na Pacyfiku.
- Prezydent Obama potwierdził zaangażowanie USA na rzecz ochrony Japonii, w tym objęcie jej parasolem atomowym.
- Wg specjalistów za serią hakerskich ataków na firmy w USA, w tym o znaczeniu strategicznym, najprawdopodobniej stoi tajna komórka chińskich sił zbrojnych.
- Lider wenezuelskiej opozycji Capriles Radonksi po opublikowaniu na Twitterze pierwszego od dwóch miesięcy zdjęcia prezydenta Chaveza oskarżył rząd, że kłamie w sprawie stanu zdrowia prezydenta. Chavez poinformował, że „powrócił do kraju”, ale od wielu miesięcy rządzi jego zastępca, bo on sam leczy się na raka.
- Pełniący obowiązki ministra obrony Ukrainy Iwaszczenko, który pracował w rządzie Tymoszenko, otrzymał azyl polityczny w Danii.

- Ponad pół miliona fałszywych banknotów i 184 tys. monet euro zostało wycofanych w zeszłym roku z obiegu w UE.
- Cztery bośniaccy Serbowie, byli policjanci uznani za winnych zbrodni przeciwko ludzkości, zostali skazani na kary więzienia od 15 do 22 lat za udział w masakrze 150 muzulmańskich i chorwackich cywiliów podczas wojny 1992–1995.
- Wśród obywateli państw Europy Środkowej i Wschodniej, którzy odbywają kary pozbawienia wolności w Wielkiej Brytanii, największą grupę stanowią Polacy. W brytyjskich więzieniach siedzi 807 Polaków, o 10 proc. więcej niż we wrześniu 2011 r. Dalsze miejsca w tym „rankingu więźniów” zajmują Rumuni (624), Litwini (462), Albańczycy (211), Łotysze (183) oraz Słowacy (98).
- Według wstępnych obliczeń NASA meteor, który eksplodował w okolicach Czelabińska w Rosji miał 17 metrów średnicy, a jego eksplozja miała siłę 500 kiloton. Z domów wylatywały szyby, które raniły 1142 osoby. Meteor miał też spaść na Kubę.
- Czeska Izba Poselska uchwaliła ograniczenie znoszące dotychczas dożywotni immunitet parlamentarzystów.
- 13 osób zostało rannych w rezultacie starć członków rywalizujących ze sobą związków zawodowych w kopalni platyny Siphumelele w RPA.
- Po raz kolejny niemiecki dziennik „Die Welt” szkuluje Polaków, informując, że Sobibór był „polskim obozem zagłady”. Takich określeń użył także tygodnik „Fokus” i agencja DPA.
- Wojna o makrele. UE utrzymuje, że Reykjavik jednostronnie przyznał sobie zbyt wysokie kwoty połowowe. Islandia odpowiada, że makrele wpływają do jej strefy ekonomicznej i rybacy muszą ją odtawiać, dla ochrony innych gatunków. Bruksela zaczyna grozić sankcjami. □

Ile waży grzech ciężki?

O tym, jak odróżnić grzech lekki od ciężkiego, z o. Piotrem Jordanem Śliwińskim OFMCap rozmawia Jacek Dziedzina (Gość Niedzielny)

Jacek Dziedzina: Czy Pan Bóg ma jakąś miarkę, którą odmierza wagę grzechu?

– O. Piotr Jordan Śliwiński: – Pan Bóg jest życiem, więc tą miarą jest życie i śmierć. Grzech zabija życie łaski, rozumianej jako wspólnota z Bogiem i z Kościołem. W Piśmie Świętym figurą grzechu jest człowiek trędowaty, bo on jest wyłączonej poza wspólnotę. W sensie cywilnym jest w stanie śmierci, bo nie żyje we wspólnocie. Tak samo jest z grzechem śmiertelnym. On przerywa w nas życie łaski, jest zdecydowanym odwróceniem się od Boga, powiedzeniem Bogu „nie”. I jest to decyzja człowieka, która sprowadza śmierć.

Św. Jan pisze, że każde bezprawie jest grzechem, ale nie każdy grzech prowadzi do śmierci. Jak sobie radzi spowiednik z rozróżnieniem tego, czy grzech, który wyznaje penitent, jest powszedni czy ciężki? W konfesjonale musi mieć jakąś tabelkę i wykresy?

– Ja mam do tego naukę Kościoła. W niektórych przypadkach jest niestęchanie trudno ocenić, czy grzech jest ciężki, czy lekki. Niektóre są oczywiste, na przykład ktoś zabił kogoś świadomie. Grzechy przeciwko życiu są najczęściej dosyć oczywiste. Ale pamiętajmy, że każdy grzech ma swoje uwarunkowanie przedmiotowe i podmiotowe. Musi wystąpić świadomość i dobrowolność. I nigdy nie ma grzechu śmiertelnego, jeśli nie ma pełnej świadomości i dobrowolności.

Ten odważnik i miara znajduje się zatem w samym grzeszniku? Ocena pozostaje kwestią subiektywnego poczucia grzechu?

– To nie jest subiektywizm.

Ale ktoś, kto przychodzi do konfesjonatu, potrzebuje pewnego zobiektywizowania tego, co myśli o swoich wyborach i czynach.

– Tak, ale tego się nie da zrobić do końca obiektywnie. Na przykład przychodzi ktoś i mówi: kłóciłem się z żoną. Może to być zwykła sprzeczka i trudno mówić tu o grzechu ciężkim. Ale jeżeli towarzyszą temu jakieś obraźliwe słowa i człowiek w sumieniu czuje, że nie może iść do Komunii św., to ja nie mogę obliczyć, czy to jest grzech ciężki, czy lekki. Powiem mu: szanuj swoje sumienie. Jeśli ono ci mówi, że masz iść do spowiedzi po tym grzechu, że potrzeba pojednania z żoną, to słuchaj go. Może być też i tak, że ktoś jest nadwrażliwy i ma wyrzut sumienia, bo na przykład podał komuś nieumytą rękę i teraz boi się, że ten ktoś może się zarazić. W tej sytuacji ja go mogę uspokoić.

Dużo jest takich skrupulantów?

– Tak. To się łączy często z nerwicą natręctw. Natomiast w sytuacjach kłótni mogę pomóc, zapytać, czy naruszył godność drugiej osoby, ale ostatecznie i tak pozostanie to kwestią

rozeznania tego człowieka. Teologia moralna podpowiada, że są pewne materie na tyle ciężkie, że jeżeli jest pełna dobrowolność i świadomość, to prawie zawsze jest grzech ciężki. Na przykład odnośnie pierwszego przykazania. Jeżeli ktoś robi cokolwiek przeciwko wierze, bawi się w jakieś wróżby, jeśli ma pełną świadomość i dobrowolność, to z zasady jest to grzech ciężki.

Jest jednak niewiedza zawiniona i niezawiniona. Co na przykład, jeśli ktoś w dobrej wierze chce uratować czyjeś życie i szuka pomocy u różnych uzdrowicieli, nie zawsze zdając sobie sprawę z natury ich działalności?

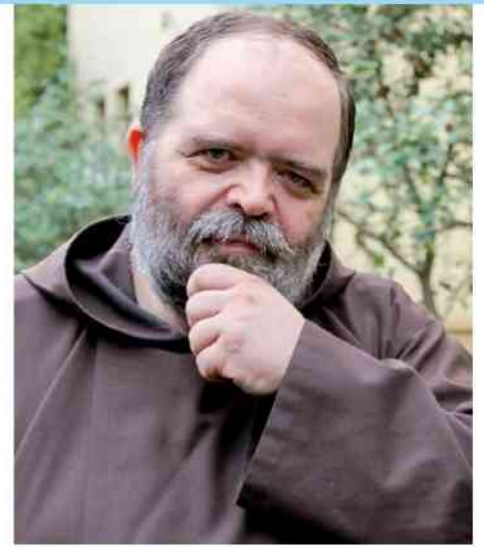
– Jest tu na pewno duży lęk o utratę bliskiej osoby, więc już bym zastanawiał się, czy występuje pełna dobrowolność. Jeżeli ma świadomość, że to moralnie nie jest dobre, to bez wątpienia jakiś grzech popełnia. Albo jeżeli ktoś daje łapówkę, bo na przykład wie, że operacja kogoś bliskiego będzie za dwa miesiące, a jak da łapówkę, to może będzie za miesiąc, więc jest może większa szansa uratowania życia. To jest bardzo trudne do zmierzenia, czy to już jest grzech ciężki, bo występują okoliczności bardzo silnej determinacji.

Często spowiedź przed świętami czy na przykład przed zawarciem małżeństwa odkłada się na ostatnią chwilę – nie tylko z „braku czasu”, ale też z powodu myślenia: „bo po drodze mogę jeszcze ciężko zgrzeszyć”. Czy to nie wynika z podskórnego przekonania, że każdy grzech pozbawia nas „prawa” do przyjęcia Komunii świętej?

– To prawda, często nie mamy jasnej świadomości, co jest grzechem ciężkim. Generalnie jest taka para – paciorek i rozporek, czyli kult i seks. Myślmy często, że to jedyne obszary, w których trzeba sumienie dobrze zbadać. A przecież mogą być naprawdę bardzo poważne grzechy zaniedbania. I tego nam sumienie często nie podpowiada, chociaż mamy kogoś bliskiego w rodzinie, kogo zaniedbujemy bardzo długo. I to może być grzech naprawdę śmiertelny, bo mamy jakieś zobowiązanie wobec kogoś – np. babci, rodziców. I ciągle mamy sto tysięcy wytłumaczeń na brak czasu. Natomiast jesteśmy często wyczuleni na takie obszary, jak kult czy etyka seksualna, gdzie cokolwiek się wydarzy, to analizujemy to i odczuwamy od razu lęk, że to jest grzech ciężki.

To chyba efekt prawniczego podejścia do grzechu – nie byłem w kościele, a więc przekroczyłem jakiś przepis. A że nie pojechałem odwiedzić chorej ciotki – pojedę jutro. Łatwiej się usprawiedliwić.

– Tak, bo problem jest w definicji grzechu, to problem naszej katechezy. Jeżeli uczy się



dziecko, że grzech jest przekroczeniem przykazania Bożego i kościelnego, to dziecko się uczy, że grzech jest tylko relacją do prawa.

Dziecko stawia bardzo konkretne pytania i oczekuje też konkretnej odpowiedzi – to był grzech czy nie był?

– Zgoda, ale można dziecko uczyć, że grzech ma też wymiar relacji do osoby: jak nie słuchasz, to robisz komuś przykrość. Trzeba ciągle uczyć, że ten grzech ma odniesienie osobowe, że jest to zerwanie jakiejś więzi: z Bogiem i drugim człowiekiem. Wtedy takie zaniedbania na przykład odwiedzin zupełnie inaczej się ocenia.

Czy łatwo popełnić grzech ciężki?

– W dzisiejszym świecie powiedzieć, że coś jest łatwe czy niełatwe jest... trudne. Na pewno grzech ciężki domaga się jasnej decyzji. To na pewno nie jest coś mimowolnego. To się nie dzieje przypadkiem. Musi być namysł.

Nie można „niechcący” popełnić grzechu ciężkiego?

– Nie, bo „niechcący” to już jest brak świadomości, że popełniam złó. Tylko pamiętajmy też, że jeśli ktoś wpadł w pewien nawyk czynienia grzechów ciężkich w jakiejś jednej sferze, choćby stosowania przemocy słownej czy fizycznej wobec bliskich, to w pewnym momencie tę granicę jest mu coraz łatwiej przekroczyć. I jeśli mówimy o tej łatwości, to ona może być prostsza dla kogoś, kto często tak robi.

Bo sam sobie przygotował grunt.

– Tak. Tylko jeśli mamy grzech natógowy i pojawia się uzależnienie, to już nie ma dobrowolności.

Natógowy alkoholik, upijając się kolejny raz z rzędu, nie od razu popełnia grzech ciężki?

– To jest choroba, więc on może wprawdzie odpowiadać za to, że doprowadził się do tego stanu, ale przy kolejnych aktach pijaństwa trudno już mówić o dobrowolności.

A nie jest tak, że szukamy często jak największej okoliczności łagodzących?

– Na pewno tak. Dzisiejsza kultura nastawia się na usprawiedliwienie człowieka. To nawet widać w języku: słowo „grzech” jest wypierane przez słowo błąd. Mój błąd. A grzech to nie błąd. Błąd to pomyłka. To jest poziom poznawczy. A grzech to jest decyzja moralna.

Czy spowiednik może ocenić, na podstawie „zeznania” penitenta, czy jakieś winy są wynikiem ignorancji zawinionej lub niezawinionej?

– Ja nie jestem prokuratorem, nie jestem śledczym. Mam obowiązek wierzyć penitentowi. Jeśli mam wątpliwość, mogę go spytać, ale ostatecznie to on przychodzi do Boga wyznawać swoje grzechy. Więc jeżeli jest nieszczerzy, to jest jego problem. Natomiast jeśli ktoś dzisiaj przychodzi i mówi, że nie wiedział, że aborcja jest grzechem śmiertelnym, wtedy nie jestem w stanie tego uznać. To dla mnie jest ignorancja zawiniona. Bo jeśliby tylko chodził w niedzielę do kościoła przez ostatnie lata, to na ten temat powiedziano tak wiele, że trudno mi sobie wyobrazić, by do niego nie dotarła ta wiedza, że to jest grzech śmiertelny. Ona może nie wiedzieć, że za to grozi kara kanoniczna, ale że to grzech – tę wiedzę powinien mieć.

A czy można popełnić grzech ciężki, kiedy obiektywne zło jest skutkiem wplątania się w jakieś mocno zawite okoliczności życiowe?

– Trudno wtedy mówić o pełnej dobrowolności. Ale zawsze pojawia się jakaś granica wyboru. I czasami na skutek zawitości dochodzimy do wyborów heroicznych: że albo popełnię wielkie zło, albo sam doświadczę wielkiego zła. I wtedy trudno też oskarżać kogoś, jeśli nie okazał się bohaterem. Tak jest od początku chrześcijaństwa. Przecież nie wszyscy chrześcijanie wybierali drogę męczeństwa. To może być problem ludzi donoszących komunistycznym służbom specjalnym. Ja też nie wiem, jak bym się zachował, gdyby mnie tłuczono pałką, czy gdyby straszono mnie, że zrobią krzywdę mojej rodzinie. W takich sytuacjach człowiek nie wie, jak będzie reagował.

W jakim stanie znajduje się człowiek, który popełnia grzech ciężki?

– To stan potężnej samotności. To jakby człowiek wziął zabawki i poszedł na swoje podwórko i powiedział do Pana Boga: nie będę się z Tobą bawił. Staje się takim kapryśnym dzieckiem. Idzie, chce być sam. Ale w pewnym momencie, jak zaczyna się bawić, czuje, że ta zabawa nie przynosi mu satysfakcji. Najczęściej to się wiąże z jakimś niepokojem. Nieraz przy grzechach ciężkich to są poważne niepokoje, one się nieraz objawiają w jakichś stanach psychicznych, bardzo trudnych do zniesienia. Najczęściej to, co wzbudza w nas wyrzuty sumie-

nia, to są skutki naszych grzechów. Pewien alkoholik wychodził z natogu. W pewnym momencie, gdy wytrzeźwiał i zobaczył swoją córkę płaczącą, pobitą przez niego wcześniej, czego w ogóle nie pamiętał. To był ten moment, kiedy on sobie uświadomił, jakie są skutki tego grzechu. I że on tego więcej nie chce. I jeżeli człowiek widzi, że nie jest w stanie sam przezwyciężyć tej sytuacji, to jest pierwszy moment nawrócenia. I tu odkrywam, że Bóg mnie nie zostawił, jest Chrystus, który umarł za mnie. Wierzmy, że Pan Bóg puka do każdego. Na nikim nie stawia krzyżyka. My czynimy często z siebie główny podmiot działający: ja żałuję, ja idę do spowiedzi, ja idę do Komunii. A przecież jak ja zaczynam odczuwać wyrzuty sumienia, to znaczy, że to Bóg działa. Kiedy idę do spowiedzi, to też to jest już działanie jakiejś łaski. Bóg mnie ciągnie do siebie. Ja idę fizycznie do Komunii, ale to Bóg przyjmuje mnie do siebie.

Czy ciężar wyznawanych grzechów ciężkich zostaje w konfesjonale? Ciężki spowiednikowi, który nasłuchał się tego przez całą dzień?

– Gdybym nie wierzył, że tam jest Bóg, to bym stamtąd uciekł. Mówi się, że po godzinach wyznaczonych przez przełożonego w konfesjonale siedzi albo święty, albo wariat. I jest w tym dużo racji. □

Nie składają broni

Homoślubcy już w Senacie, ale przeciwnicy ustawy nie składają broni.

W karnawalowe „ostatki” francuskie Zgromadzenie Narodowe przegłosowało ustawę legalizującą tzw. małżeństwa homoseksualne. Za ustawą głosowało 329 deputowanych, przeciw było 229, dziesięciu wstrzymało się do głosu. Warto zauważyć, że „za” ustawą głosowało dwóch deputowanych centroprawicowej UMP (Benoit Apparu i Franck Riester), a wśród przeciwników znalazła się czwórka socjalistów. Teraz projektem zajmie się na początku kwietnia Senat.

Przegłosowanie homoślubów to dopiero pierwszy etap. Trwają nadal prace nad np. adopcją dzieci przez homozwiązki, możliwością sztucznego zapłodnienia par lesbijskich, zmianami m.in. kodeksu pracy, opieki socjalnej, szkolnictwa, czy ustawy o opiece zdrowotnej. Likwidacja „ojca” i „matki” powoduje też cały szereg zmian prawa cywilnego. Minister sprawiedliwości Taubira zapowiada już, że to dopiero „pierwszy etap zmian, ale nie ostatni”.

Debata nad ustawą była w Zgromadzeniu dość ostra. Pod względem długości zapisana się jako siódma w dziejach V Republiki. Na 24 sesjach zajmowano się prawie 5000 poprawek. Walka toczyła się nie tylko w budynku Assemblée nationale, ale i na ulicach francuskich miast.

Centroprawica, choć ze względów arytmetycznych była bez szans na zastopowanie ustawy, starała się przynajmniej pokazać jej wszystkie niebezpieczeństwa. Podnoszono m.in. takie problemy jak skutki adopcji, możliwość wykorzystywania homozwiązków do legalizacji pobytu nielegalnych imigrantów, odwoływano się do opinii trybunału konstytucyjnego i Rady Państwa. Trybunał Konstytucyjny w wydanej opinii zauważył, że Kodeks Cywilny postuluje się dwoma elementami, które dotychczas były uznawane za nierozłączne: odmiennością płci i koniecznością ojcostwa, które daje automatycznie dziecku ojca. Ta konieczność ojcostwa, jako

niezbędnego wprowadza nieredukowalną różnicę pomiędzy małżeństwem heteroseksualnym i homoseksualnym. Sama zmiana nazewnictwa niczego nie zmieni. Trybunał zauważył też sporo luk prawnych w prawie do adopcji dzieci.

Przeciwnicy ustawy nie składają broni. Na 24 marca zaplanowano kolejną wielką manifestację w obronie rodziny. Mer Le Chesnay Philippe Brilliant złożył też 700 tys. podpisów pod społeczną petycją domagającą się zakazu homoślubów. Do podjęcia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej wystarczy już 500 tys. podpisów.

Na marginesie przykładów społecznego oporu przeciw homoślubom trzeba dodać, że lewica nie przebiera w środkach i stara się przeciwników ustawy wręcz kneblować. Trudno bowiem inaczej zinterpretować np. wprowadzony w ostatniej chwili przez prefekturę paryską zakaz demonstrowania przed Zgromadzeniem Narodowym. □

Jan Kciuk



foto: T. Różycki

Obowiązkowy obowiązek dziecka to obowiązek

Powróższy tytuł to masło maślane nie jbardzi j maślane, jakie za pewne czytałeś w życiu, szanowny Czytelniku. Zanim skrzywisz się z niesmakiem od tego tłustego druku, tłumaczę, o co chodzi.

Chodzi o dawanie dzieciom, właściwie od wczesnego dzieciństwa, konkretnych, jasnych, regularnych obowiązków. Obowiązków, które jak sama nazwa wskazuje, nie są wyłącznie przyjemnościami. A takie mamy tendencje obecnie.

Nie mam pojęcia, skąd się to w nas, rodzicach bierze. Bo chociaż sami wychowywani zostaliśmy w poczuciu obowiązku, i chociaż jesteśmy za to obecnie wdzięczni naszym rodzicom, nie rozdzielamy koniecznych prac domowych między nasze dzieci. Nawet kotka dziecko pięcioletnie nie może nakarmić. Bo może kotek podrapie. Albo dziecko się... spoci. Już nie mówiąc o dziecięciolatkę, który nie sprzątnie kociej kuwety, bo nie do takich widoków i zapachów dziecko stworzone...

Więc niby wiemy, że obowiązki kształtują nasze dzieci. Kształtują nie tylko ich charakter – mówiąc wprost, robią z dzieci mądrych, życiowych twardzieli. I niby wiemy, że praca mądrze dozowana, dostosowana do wieku dziecka, pozwala wszechstronnie mu się rozwinąć. A mimo to, gdy rozpoczynamy sprzątanie mieszkania, to jakoś wolimy, żeby dziecko „nie przeszkadzało”. I siedziało sobie „spokojnie” w pokoju przy ambitnych... grach komputerowych. A gdy trzeba zakupy drobne przynieść, które trwają całe pół godziny? No przecież nasza piętnastoletka uczyć się powinna! Jak nie będzie uczyć się przez akurat tych 30 minut, to pewnie jej przyszłość – matura i studia – będą zagrożone.

Oczywiście przesadzam. Celowo przejawiam, żeby ukazać również sobie, absurd nowoczesnego rodzicielskiego podejścia, które pozwala na dziecięce „nicnierobienie” w imię dobra i postępu wszelkiego. I z doświadczenia również wiem, że z

tymi obowiązkami dziecięcymi jest czasem dość brutalnie. Bo dzieciom to się nawet chce. A przynajmniej musi. Tylko, mówiąc brutalnie, rodzicom się nie chce! Najpierw wydać polecenia, potem wysłuchać jęku, potem przypilnować. A czasem godzinami dyskutować (szczególnie z nastolatkami) nad sensem takiego obowiązkowego „znęcania” się nad potomkiem. Wydaje nam się, że prościej i szybciej samodzielnie ten dywan odkurzyć. I własnoręcznie gary pozmywać.

Pewnie będzie szybciej. A jeszcze szybciej dzieciak dorośnie. I ciekawe, czy i jak, nieobowiązkowym rodzicom podziękuje. □

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)



Demografia i ekonomia

Francuski instytut statystyczny (Insee) podał dane dotyczące demografii Francji za rok 2012.

Francję metropolitarną zamieszkuje obecnie 63,7 miliona osób. Razem z terytoriami zamorskimi jest to 65,8 mln. W jej europejskiej części zanotowano 792 tys. narodzin (793 tys. w 2011) i 560 tys. zgonów – rok wcześniej 534,7 tys.). W 2012 zawarto 241 tys. małżeństw (236,8 tys. w 2011). Jest to pierwszy wzrost liczby zawieranych legalnie związków od dziecięciolęci. Wzrasta jednak coraz bardziej średnia wieku nowożeńców. W 2012 wynosiła ona 31,9 lat dla mężczyzn i 30,1 dla kobiet. Francuska dzietność znajduje się na granicy progu zastępowal-

ności i wynosi 1,98 dziecka na kobietę. Jest to drugi wynik w Europie po Irlandii. Znacznie lepiej jest na francuskich terytoriach zamorskich. Wskaźnik ten wynosi 2,1 dziecka na kobietę na Martynice i Gwadelupie, 2,5 na Reunion, 3,4 w Gujanie i... 5(!) na Mayotte.

O ile demografia francuska ma się nieźle, to gorzej z gospodarką. Dane za 2012 skorygowały już w dół prognozy na rok 2013. W ostatnim semestrze ub. roku gospodarka francuska zwinęła się o 0,3% PKB. Oznacza to zerowy

wzrost gospodarczy za cały rok. Inwestycje spadły o 1%, eksport o 0,67%, produkcja o 0,1%. Wzrosła konsumpcja, ale zaledwie o 0,2%. Przewidywany wzrost gospodarki o 0,8% w 2013 jest już rewidowany. Cały plan redukcji w tym roku o 3% deficytu także pozostaje mrzonką. Paryż musi się liczyć z renegocjacjami w Brukseli swojego planu odciążenia. Co ciekawe, w swoim programie wyborczym Hollande obiecywał dość szybkie dochodzenie do budżetowej równowagi. Okazuje się jednak, że francuski prezydent dotrzymuje słowa jedynie w światopoglądowej podorywce spotecznej gleby. W gospodarce „postęp” nijak się przyjąć nie chce... □

Bohumil Prohazka

Niezwykłe zjawisko na niebie w Norwegii

Norweskie media informują o niezwykłym zjawisku wykonanym przez fotografa-amatora Jacka Lihauga.



Nafotografii przedstawiającej zorzę polarną nad norweskim miasteczkiem Bo, widać jakby twarz człowieka przypominającego Jezusa – czytamy w serwisie nrk.no.

Lihaug przyznaje w rozmowie z serwisem, że zorza sama w sobie nie była spektakularna, ale to, co zobaczył na zdjęciu, zaskoczyło go. – Nie widziałem nic na niebie, twarz zobaczyłem dopiero, kiedy przeglądałem zdjęcia w aparacie – mówi.

Jak zaznacza, burza rozpoczęła się, kiedy pokazał zdjęcie znajomym. – Większość uważa, że układ światła widoczny na zdjęciu przypomina, znaną nam z ikonografii twarz Jezusa. Fotograf-amator przekonuje również, że zdjęcie jest autentyczne i że nie poddawał go żadnej komputerowej obróbce. □



Une petite touche de politique

Que de bruit dans le Landerneau politique polonais !

Ce petit monde n'est toujours pas plus intéressant et c'est sans cesse la plus grande consternation face au comportement général des hommes (et des femmes) politiques.

Prenons le cas de... Palikot, dont j'avais supputé dès l'entrée de son parti à la Diète qu'il ne ferait pas long feu. Il était membre de la PO où il a joué les électrons libres avec le tacite acquiescement de ses dirigeants, Donald Tusk en tête. Au moins, cela faisait du bruit qui occupait les media qui, pendant ce temps-là, ne s'occupaient pas des vrais problèmes. Et puis comme Palikot tirait sur l'Église et les conservateurs, cela ne pouvait être que bénéfique pour la faction libérale de la classe politique. Finalement, Palikot a présenté sa propre formation aux dernières législatives et a obtenu 10 % des voix, ce qui a fait de lui le troisième parti de Pologne et lui a permis d'obtenir 40 sièges à la Diète, renforcés plus tard par quelques transfuges libéraux ou post-communistes. Son parti est fait de bric et de broc. On y trouve aussi bien un homosexuel patenté qu'une transsexuelle tout aussi patentée, un prêtre détroqué qu'une féministe pure et dure, et que sais-je encore, car il n'y a que ce noyau qui fait parler de lui dans les media, peut-être encore un ou deux, mais pas plus. Cela fait 20 à 25 % d'actifs dans le groupe parlementaire. Les autres doivent profiter tranquillement de la rente de situation qu'offre le mandat de député, sans

dire un mot. Le parti s'est accroché l'étiquette de libéral de gauche, mais il est avant tout populiste. Après Lepper et Samoobrona, c'est un nouvel avatar du populisme, basé sur un chef « charismatique », en clair quelqu'un qui a une « grande gueule » et qui exerce un pouvoir absolu sur ses troupes, et dont le but est de critiquer l'« establishment », autrement dit les élites politiques en place, tant celles du gouvernement que celles de l'opposition. Les méthodes peuvent toutefois différer – les coups de force du temps de Lepper ou les invectives et les insultes avec Palikot. Le problème, c'est que les Polonais se laissent facilement berner par ces sirènes qui ne mènent nulle part, et cela pourrit la vie politique de la société d'une manière récurrente. Le vote populiste n'est qu'un vote de protestation voué à l'échec à plus ou moins longue échéance. Actuellement, la majorité des citoyens n'a que faire des états d'âme d'un gay ou d'une transsexuelle qui cherchent à défrayer la chronique tous les quatre matins. En dehors de faire parler d'eux, il est bien difficile de savoir ce qu'ils ont fait de concret et de positif pour leur pays depuis qu'ils siègent à la Diète. Finalement, le mouvement Palikot n'a été qu'un feu de paille, vite arrivé au sommet et vite retombé. Les récents sondages d'intentions de vote lui créditent 4 %, ce qui le place sous le seuil d'éligibilité. Une dégringolade en un an qui déplaît au



« Palikociarze »: Palikot, Nowicka, Grodzka

leader et lui donne des accès de mauvaise humeur. Le dernier en date est interne au parti mais a cassé les oreilles à tout le pays pendant de longs jours. La présidence de la Diète est composée d'un président issu du parti majoritaire et de vice-présidents représentant toutes les formations de l'hémicycle. Palikot a désigné Wanda Nowicka, la passionaria du féminisme polonais, pour

y siéger. Mais au début de l'année, celle-ci a empoché une prime de 10 000 euros que la présidente de la Diète – Ewa Kopacz (PO) avait accordée aux membres de la présidence. Cela a été un prétexte pour Palikot d'entrer dans une furie extrême et de demander l'éviction de Nowicka de son siège, où il voulait la remplacer par la transsexuelle précitée. Mais ce sont les députés qui font et défont les membres de la présidence. Pas de chance pour Palikot, la majorité de la Diète a préféré garder Nowicka pour ne pas avoir à la remplacer après. La fureur de Palikot s'est donc amplifiée. Il a exclu Nowicka de son parti et a tenu des propos odieux sur elle et sur l'attitude de la Diète. Bref, il a complètement perdu les pédales dans cette affaire. Certes, il s'en remettra et rebondira pour donner le change, mais gageons qu'il ne faudra pas grand-chose pour le faire replonger. Il faudrait bien qu'un jour les Polonais songent à faire de la politique plus sérieusement.

En bref

Dans les sondages, le PiS grignote du terrain par rapport à la PO et la majorité fait beaucoup de mécontents. Alors, pris de panique, Donald Tusk a annoncé un remaniement du gouvernement. On en reparlera sans aucun doute. Comme on reparlera aussi de l'initiative de plusieurs hommes politiques, dont certains sont des « has-been », car ils sont sortis de la scène politique – et pas toujours par la grande porte. Roman Giertych, ex-leader de la très national-catholique Ligue des familles polonaises et ministre de l'éducation en 2006-2007, Kazimierz Marcinkiewicz, ex-premier ministre conservateur bon teint en 2005-2006 et ex-directeur à la Banque européenne pour la reconstruction et le développement (BERD), et Stefan Niesiołowski, député PO connu pour ses invectives notamment à l'encontre des familles des victimes de la catastrophe de Smolensk, ont décidé de créer un « think tank », c'est-à-dire un laboratoire d'idées pour réfléchir sur la politique et l'État. À moins que les deux premiers, laissés pour compte de la politique, ne veuillent simplement faire leur « coming out » pour reprendre de l'activité en changeant d'identité politique. □

Niezwyczajnie bogate złoża w Polsce

1181,1 mln ton miedzi i 1,8 mln un. j. srebra – firma Micon International potwierdza szacowane przez KGHM Polska Miedź zasoby surowców w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym.

Kanadyjska firma prognozuje, że w najbliższych kilku dekadach pozwoli to utrzymać wydobycie na obecnym poziomie, czyli 29-30 mln ton miedzi rocznie. Jest to jedno z najbogatszych złóż na świecie.

Niezależny raport Micon International potwierdził wielkość i jakość polskich zasobów

miedzi i srebra należących do polskiego koncernu. Wynika z niego, że zasoby istniejących kopalń i złoża Głogów Głęboki Przemysłowy pozwolą na utrzymanie obecnego poziomu wydobycia nawet przez następnych 40 lat.

– To jest też potwierdzenie tego, że nasze złoża zalegające pomiędzy Legnicą a

Głogowem jest jednym z najbogatszych złóż na świecie. Pierwsze lub drugie, geolodzy tu się spierają – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Wojciech Kędzia, wiceprezes ds. produkcji w KGHM Polska Miedź. □



KRZYŻÓWKA WIELKOPOSTNA

PROPONUJE: M.D.

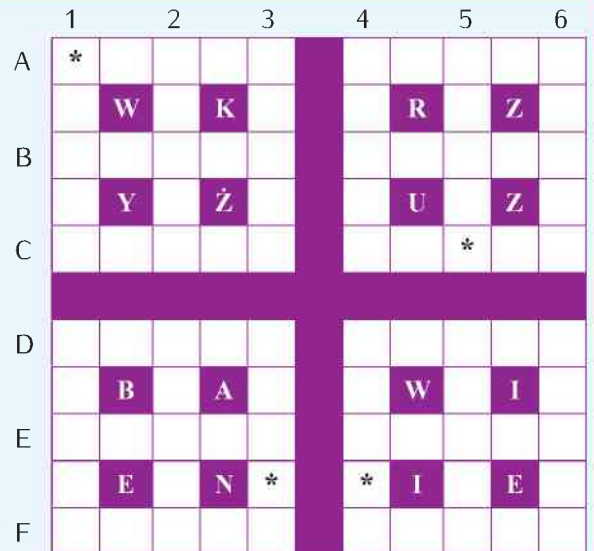
Poziomo: A-1. Fragmenty Ewangelii opowiadające o męce Pańskiej. A-4. Góra w Egipcie zwana górą Mojżesza. B-1. Najwyższy dar udzielany człowiekowi przez Boga. B-4. Broń, którą Szymon Piotr odciął ucho Malchiaszowi w Ogrodzie Oliwnym (J 18,10.). C-1. Papieska korona. C-4. Krótkie ogłoszenie prasowe. D-1. Pojazd na szynach. D-4. Matka Jezusa. E-1. Zaraza morowa zwana czarną śmiercią. E-4. Stolica Maroka. F-1. Meksykański sukulent. F-4. Twórca dzieła

Pionowo: 1-A. Skazał Jezusa na ukrzyżowanie. 1-D. Piaszczyste wzniesienie usypane przez wiatr. 2-A. Skutek braku wody. 2-D. Zbiór osób znajdujących się obok siebie. 3-A. Męczennica z Katanii na Sycylii – orędowniczka w chorobach piersi kobiet. 3-D. Jezioro pochodzenia tektonicznego, położone w południowo-wschodniej Afryce. 4-A. Średniowieczny gatunek literacki charakterystyczny zwłaszcza dla średniowiecznej filozofii i teologii scholastycznej. 4-D. Siostra Marii i Łazarza z Betanii (Łk 10,41.). 5-A. Niedostępne dla duszy wielkiego grzesznika. 5-D. Techniczne urządzenie wykonujące automatycznie pewne zadania. 6-A. Syn Boży. 6-D. Roślina ogrodowa o pięknych, różnokolorowych kwiatach. □

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/2013 GK: DLA LENIWEGO ZAWSZE ŚWIĘTO.

Pionowo: plastelina, ostoną, różga, karate, oktawa, nabór, narośl, przodownik.

Pionowo: koncept, kłęska, roboczy, oskoma, tornado, zegarek, Turawa, sieczka, wyścig, Kaczawa. □



Rozwiązanie.

--	--	--	--

Kurytyba: Odszedł ks. Benedykt Grzymkowski SChR

13 lutego 2013 r. w Kurytybie odszedł do wieczności ks. Benedykt Grzymkowski SChR – wieloletni Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii.



Śp. ks. Benedykt Grzymkowski urodził się 1935 r. w Chetmży. Ukończył Niższe Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Ziębicach. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił w 1951 r.

W latach 1953-59 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. W Poznaniu też 8 września 1956 r. złożył profesję dozgonną, zaś 23 maja 1959 r.

przyjął święcenia kapłańskie.

Następnie studiował romanistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Do 1966 r., kiedy to wyjechał do Brazylii, był wykładowcą w WSD Towarzystwa w Poznaniu. Od stycznia 1967 r. pełnił funkcję kapelana Polaków w Rio de Janeiro. Dzięki jego staraniom została utworzona w 1970 r. polska parafia personalna pw. Matki Bożej Jasnogórskiej w Rio de Janeiro, której był proboszczem do 1974 r.

W latach 1968-73 był również asystentem w Papieskim Uniwersytecie Katolickim, zaś w latach: 1970-74 wykładowcą na fakultecie Notre Dame.

W 1975 r. został mianowany prowincjałem Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej i zamieszkał w Kurytybie. Funkcję prowincjała pełnił przez 9 lat. W latach 1976-2009 r. był rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii.

Brat udział w pracach komisji przygotowującej wizytę papieża Jana Pawła II w Kurytybie 4 i 5 lipca 1980 r. przygotował wizytę Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa w Brazylii w 1984 r.

Brat także udział w działalności „BRASPOL” – organizacji, której jest współtwórcą.

Uczestniczył w życiu „Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej” (w 1996 r. został wybrany wiceprezesem USOPAL). Był aktywnym uczestnikiem Kongresów Polonii Latinoamerykańskiej. W 1996 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 1998 r. był członkiem Rady Programu Polonijnego Centrum Studiów Latinoamerykańskich (CESLA) Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 1988-2003 był proboszczem parafii Balsa Nova (PR),

zaś do 2006 r. proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Kurytybie (PR).

W 2001 r. uczestniczył w X Kapitule Generalnej Towarzystwa w Poznaniu.

W latach 2001-04 był wiceprowincjałem w Ameryce Południowej. Od 2006 r. pomagał w parafii św. Jana Chrzciciela w Kurytybie, a od 16 lipca 2009 r. pełnił również funkcję kanclerza PMK w Brazylii. □

Wystawa



Dyskutowali o duszpasterstwie na emigracji

W dniach 15-17 lutego w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej.

PRDEZ została utworzona w 1992 r., w jej skład wchodzi 70 osób, przedstawiciele duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu z 18 krajów Europy. Na czele Rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: ks. prał. Stefan Wylęzek – wiceprzewodniczący, rektor PMK w Anglii i Walii; prof. dr Piotr Matoszewski z Niemiec – wiceprzewodniczący; ks. dr Krzysztof Tylińczak SChr. – sekretarz Rady, kanclerz PMK w Anglii i Walii; ks. inf. Stanisław Jeż – rektor PMK we Francji; ks. prał. Stanisław Budyń – rektor PMK w Niemczech; dr Anna Łucka z Francji; p. Andrzej Michalski z Austrii i p. Zenon Handzel z Anglii.

Obradom Prezydium PRDEZ przewodniczył ks. bp Wiesław Lechowicz – delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji. W obradach uczestniczył także bp Wojciech Polak, sekretarz generalny KEP. Gościem obrad był ks. prał. Piotr

Żendzian, prezes Stowarzyszenia Polskich Księżych w USA.

Przedmiotem obrad była analiza stanu duszpasterstwa polskiej emigracji, przygotowanie tematyki i programu zebrania plenarnego PRDEZ, które odbędzie się w Budapeszcie w dniach 4-6 października br. oraz uaktualnienie Statutu PRDEZ.

Prezydium PRDEZ zostało przyjęte przez kard. Kazimierza Nycza – metropolitę warszawskiego – spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń i problemów, jakimi żyje Kościół w Polsce i duszpasterstwo emigracyjne. Wyrażono też zainteresowanie postugą duszpasterską wśród obcokrajowców przebywających w Polsce.

Podczas spotkania uczczono pamięć śp. ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, doceniając jego troskę o duszpasterstwo polskiej emigracji. □

ks. dr Krzysztof Tylińczak SChr - Sekretarz Rady



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usovicz

☺ Sparringi: Piast Gliwice - 1.SC Znojmo (II liga czeska) 3:0, Korona - Polonia 2:2, Cracovia - Czichura Sacchere (Gruzja) 3:2, Lech - Pogoń 0:1, Podbeskidzie - Raków 4:0, Widzew - Olimpia Grudziądz 1:0, Wisła - Zagłębie Sosnowiec 1:2, PGE GKS Bełchatów - Piast Gliwice 0:1, Śląsk - Zbrojovka Brno 2:0,

☺ Transfery. Transfer Lewandowskiego według niemieckich mediów jest przesądzony. Napastnik Borussia Dortmund wkrótce ma ustalić wszystkie szczegóły z Bayernem Monachium i wzmocnić klub z Bawarii. Jodłowiec został kolejnym wzmocnieniem Legii Warszawa. Obrońca trafił na Łazienkowską ze Śląska Wrocław. Poza nim Legię zasilili: Dwaliszwili, Brzyski i Beresznyński. Teodorczyk został oficjalnie przedstawiony jako nowy piłkarz Lecha Poznań. Były obrońca Podbeskidzia Król będzie występował w zespole mistrza Mołdawii Sheriff Tyraspol. Skorupski przeniesie się do Serie A. Bramkarza Górnika Zabrze obserwuje kilka włoskich klubów.

☺ Lewandowski został uznany najlepszym piłkarzem minionego roku w plebiscycie tygodnika „Piłka Nożna”.

☺ Justyna Kowalczyk dwukrotnie stawała na podium Pucharu Świata w Davos. Najpierw wygrała sprint techniką klasyczną, później zajęła drugą lokatę w biegu na 10 km techniką dowolną. Był to dobry prognostyk przed MŚ.

☺ Po srebrnym medalu Patki, na MŚ w biathlonie, kolejna „polska” niespodzianka. Brązowy medal ze startu wspólnego na 12,5 km 21-letniej Moniki Hojnisz. Dzięki niemu Polska zajęła piątą miejsce, ex aequo z Niemcami i Rosją, w końcowej tabeli medalowej biathlonowych mistrzostw świata w Nowym Mescie na Morawach.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targów Kielce dokonali niesamowitego wyczynu - wygrali wszystkie dziewięć meczów fazy grupowej Ligi Mistrzów i awansowali do dalszych rozgrywek z pierwszego miejsca. W ostatnim meczu szczyptorniści z Kielc przypieczętowali awans wygraną z francuskim Chambéry Savoie HB 36:32.

☺ Z kolei piłkarze ręczni Orłenu Wisły przegrali w Płocku z duńskim Tvis Team Holstebro 28:29 w 2. kolejce Pucharu EHF.

☺ Polacy bez kadrowiczów przygotowu-

jących się na MŚ, zajęli szóste miejsce w drużynowym konkursie skoków narciarskich Obersdorfie.

☺ Agnieszka Radwańska doszła do półfinału turnieju WTA w Dausze. Gdzie „tradycyjnie” przegrała z Białorusinką Azarenką 3:6, 3:6. Azarenka turniej wygrała. Polka pozostaje w rankingu WTA na miejscu 4.

☺ Urszula Radwańska pokonała Japonkę Kurumi Narę 6:3, 6:3 w meczu III rundy eliminacji turnieju WTA w Dubaju i awansowała do fazy głównej turnieju.

☺ Agnieszka Radwańska zajmuje szóste miejsce wśród najlepiej zarabiających tenisistek sezonu, z sumą 514,6 tys. \$ na koncie. Liderką jest Azarenka - 2,9 mln \$.

☺ Kubot pokonał Amerykanina Harrisona 6:4, 6:7 (4-7), 7:6 (7-2) w turnieju ATP Tour w Memphis. Z kolei Janowicz, po wygranej w pierwszej rundzie z Czechem Rosolem 6:2, 6:4, awansował do 1/8 finału w halowym turnieju ATP Tour na kortach w Marsylii.

☺ PGE Turów Zgorzelec wygrał we Wrocławiu z litewskim Lietuvos Rytas Wilno 86:78 w meczu Zjednoczonej Ligi VTB (grupa A) koszykarzy. □

„Po najbardziej odległe wyspy poniosę Twoje Imię, Panie” (św. Teresa od Dzieciątka Jezus)

Karmelitanki Bose na Islandii

Jesteśmy w północy polskich mniszek, Karmelitanek Bosych, mieszkających w małym portowym miasteczku Hlífar fjörður, na południu, w zachodzie Islandii.

Choć zajmujemy skrawek ziemi, którą udało nam się zagospodarować i uprawiać, i której w zasadzie nigdy nie opuszczamy, to jednak ziemią i zadaniem wyznaczonym nam przez Jezusa są ludzkie serca, które Pan, na różne sposoby uprawia i pielęgnuje przez ludzi oddanych mu w pracy apostołskiej, a przez nas wspieranych modlitwą. Nie pozostawimy więc po sobie żadnego materialnego dzieła: szpitala, szkoły, placówki charytatywnej, ale jeśli uda nam się mocą Miłości Jezusa przekazać komuś nadzieję, wzniecić ogień w sercu zniechęconym, wesprzeć złamanym na duchu – to będzie dla nas największa radość (...).

19 marca 1984 r., 16-osobowa grupa polskich mniszek stanęła na islandzkiej ziemi. Wyładowaliśmy w środku nocy pośród śnieży, tak że nawet trudno było przyjrzeć się tej nowej „Ziemii Obiecanej”. Islandczycy przyjęli nas bardzo ciepło, zrobili kakao, przynieśli kanapki. Na powitanie w całym klasztorze były zapalone światła. Gdy zostaliśmy już same, odmówiliśmy brewiarz i padłyśmy na tóżka, zmęczone wrażeniami i podróżą. Aha, przed snem mycie i pierwszy szok – gorąca woda w kranie to pachnący siarką wrzątek, zaś zimna – pochodzi z czystych źródeł, a przefiltrowana przez wiele warstw

lawy, zawiera cenne składniki i można ją pić prosto z kranu.

Rano obejrzałyśmy klasztor – nie był w dobrym stanie. Przez nieszczęsne okna wdierał się wiatr i woda, w czasie sztormu podstawiałyśmy pod okna wiadra. Brakowało dostownie wszystkiego, poczynawszy od łazienek, przez stoły, po naczynia kuchenne. Bąbkę wielkanocną na pierwsze Święta upiekłyśmy w metalowym pudełku po ciastkach, a ciasto wałkowałyśmy butelką po occie. To były naprawdę trudne początki (...). I tak rozpoczął się nowy etap w historii Karmelu – zarówno polskiego jak i islandzkiego (...).

Ta ziemia pochłonięta tyle naszego potu, że stała się częścią nas samych, dlatego jest nam szczególnie droga. Cieszymy się, że Jezus dał nam ten skrawek ziemi, aby go uprawiać i posilać się jej owocami. Jest on też miejscem rekreacji (można pobiegać, pojeździć na rowerze). Ale jeśli brakuje czasu, to przecież już sama praca fizyczna jest „regenerująca” po „siedzącej” pracy w domu.

A w przeciwieństwie do wielu klasztorów w Polsce, utrzymujemy się głównie z pracy własnych rąk. Źródłem dochodów są wykonane przez nas ręcznie malowane lub ozdabiane sztucznymi kwiatami świece, malowane okolicznościowe kartki, wypisywane ozdobnym pismem dedykacje i inne wykonane ręcznie artykuły (np. szopki na Boże Narodzenie). Najpopularniejszym jednak produktem wśród Islandczyków jest świeca. Toteż już od ponad dwudziestu lat malowane przez nas świece goszczą w ich domach. Świeca nieodłącznie towarzyszy każdej ważniejszej chwili Islandczyka: chrzest, ślub, pogrzeb, rocznice urodzin, Jól (isl. Boże Narodzenie), z islandzkimi pejzażami lub wreszcie z najstojniejszym i najsympatyczniejszym ptakiem Islandii – maskonurem (...).

Rok 2009 był naszym Rokiem Jubileuszowym: 70-lecia powstania Karmelu na Islandii i 25-lecia istnienia naszej, polskiej wspólnoty karmelitańskiej. Każdego roku, 19 marca, dziękujemy Jezusowi za wszelkie dobro, którym nas obdarza, a jest tego co niemiarą. Wspominając minione czasy nie sposób nie zachwycać się Jego miłością – trwającą wiecznie, gdy wszystko inne przemija.

Prosimy o pomoc!

Każdy wkład, większy czy nawet najmniejszy, będzie krokiem ku realizacji naszego wielkiego przedsięwzięcia. Można nas wesprzeć: wpłacając na konto: IBAN IS30 0513 2651 5579 6801 6944 69. SWIFT (BIC): GLITISRE; adres banku: Islandsbanki; Laekjargata 12; 101 Reykjavik; adres klasztoru: Karmelklaustur; Olduslod 37; 220 Hafnarfjörður, Iceland

Zapewniamy o codziennej modlitwie za naszych dobroczyńców żyjących i zmarłych. Ufamy, że Jezus, który obiecał, iż nie pozostawi bez nagrody nawet kubka wody podanego Jego uczniom (Mt 10,42; Mk 9,41), z hojności Boskiego Serca odplaci stokrotnie każdemu, kto wesprze nas w wielkiej potrzebie.

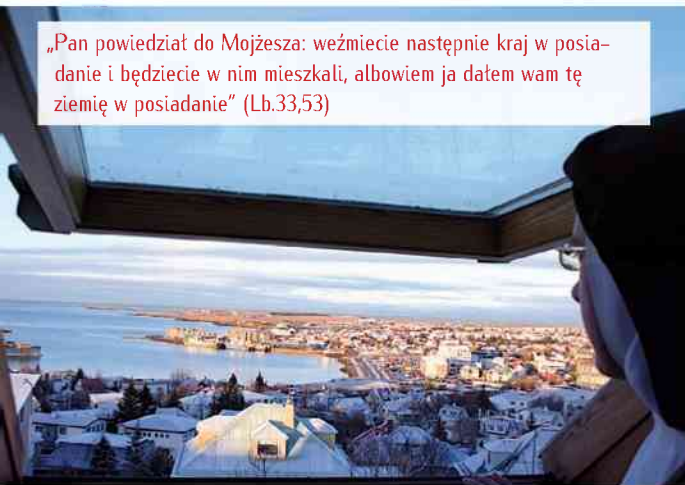
Prowadząc życie zwykłych, ubogich ludzi, same musimy zadbać o sprawę związane z utrzymaniem domu i ogrodu. Jednak szczególnym doświadczeniem było dla nas wykonanie wielu prac remontowo-budowlanych. Podjęliśmy je same, gdyż praca robotników była dla nas zbyt droga. Własnoręcznie więc kładliśmy parkiet, wykonywałyśmy prace hydrauliczne i elektryczne (...).

Ale wyjdźmy do ogrodu.... W 1984 r. stanowił on pustkowie, kawałek islandzkiego nieużytku. Krajobraz urozmaicało kilka kartowatych brzoźek. Taką właśnie surową, wyptukaną przez sztormy ziemię Jezus powierzył w nasze ręce i z niej miałyśmy uczynić kwitnący ogród. Zakasaliśmy rękawy, włożyłyśmy gumowce i wyruszyłyśmy na podbój lawowo-gliniastego ugoru (...).

W pierwszym rzędzie chciałyśmy zaadaptować kilka metrów ziemi pod uprawę. Był to nie lada wyczyn, zwłaszcza przy prymitywnych narzędziach ogrodniczych. Zebrałyśmy nieprawdopodobną ilość kamieni. Jakaż jednak była nasza radość, gdy pod koniec lata 1984 r. wykopałyśmy z pola pierwsze ziemniaki. Tego dnia było słonecznie, ale mroźno. Wyruszyłyśmy wszystkie na pole z widłami w ręku. Sąsiedzi zza muru, mający najwyraźniej jakieś spotkanie towarzyskie, wylegli na taras i przyglądali się z ciekawością naszej pracy. Udało się nam zebrać 14 worków ziemniaków! Późnym wieczorem zrobiło się bardzo zimno, więc rozpaliliśmy ognisko, wrzuciłyśmy do niego ziemniaki (nie wszystkie oczywiście) i tak zakończyłyśmy pierwsze islandzkie wykopki. W każdym roku staraliśmy się zasadzić w ogrodzie jakieś nowe drzewko, zrobić alejkę, przyozdobić klombami kwiatowymi.

Tak w dużym skrócie wyglądają nasze zmagania z siłami przyrody, aby tę nieurodzajną ziemię uczynić prawdziwym ogrodem. W końcu to nasza przestrzeń życiowa; miejsce modlitwy, odpoczynku i pracy, więc powinno być pięknie. Jakież ukojenie rodzi się w sercu,

„Pan powiedział do Mojżesza: weźmiecie następnie kraj w posiadanie i będziecie w nim mieszkali, albowiem ja dałem wam tę ziemię w posiadanie” (Lb.33,53)



Świętujemy w naszym „Edenie” ślub wieczyste ss. Oli i Melkorki.



Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fot. A. Zawadzka

13 lutego 2013.

Wczoraj w przepięknych salonach ambasady RP w Paryżu były prezydent Valéry Giscard d'Estaing w czasie podniosłej uroczystości dokonał doręczenia ambasadorowi Tomaszowi Orłowskiemu przyznanego mu przez Francję Krzyża Komandorskiego Legii Honorowej. W długiej laudacji Giscard nawiązał do dziejów przyjaźni francusko-polskiej, do roli Polski w Europie, ku mej radości wspominał też o Trójce Weimarskiej (o tym według mnie epokowym dziele Krzysztofa Skubiszewskiego), oczywiście mówił o ogromnych zasługach Orłowskiego... Giscard, który mimo wieku (rocznik 1926) świetnie się trzyma, doręczył też Tomaszowi Orłowskiemu polski egzemplarz swej słynnej powieści pt. Zwycięstwo Armii Napoleona (Wyd. Sonia Draga)... W swej świetnej odpowiedzi na wstępie ambasador Orłowski powitał wszystkich uczestniczących w tej ceremonii, w tym licznych francuskich ministrów, parlamentarzystów, i inne osobistości... Mówił także o szczególnym, sięgającym czasów Napoleona, przywiązaniu Polaków do orderu Legii Honorowej... Wywołał burzę oklasków, gdy powiedział, iż władze RP przedłużyły jego misję w Paryżu jeszcze o rok! Tomasz Orłowski jest tu ambasadorem od roku 2007, przypomnę, że Alfred Chtapowski, tak w Paryżu ceniony, kierował naszą placówką we Francji od 22 marca 1924 do czerwca 1936. Zaś mój ojciec, Kajetan Dzierżykraj-Morawski (Kademor), bliski de Gaullowi, reprezentował nasze emigracyjne władze tutaj – jak mawiał, na złość PRL-owi – de facto przez ćwierć wieku!

Odnosząc z kolei, że w uroczystości brało również udział szereg bliskich nam osobistości. Np. jakże cenieni tu Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ks. Inf. Stanisław Jeż oraz Pallotyn Ks. Marian Faleńczyk. Wymienię również rzecz jasną Izabellę z Potockich d'Ornano, córkę ambasadora Józefa Potockiego (1895–1968) – jednego z najlepiej wprowadzonych w sfery kierownicze Zachodu polskich i emigracyjnych dyplomatów, przyjaciela prezydenta Kennedy'ego, szefa naszej placówki w Madrycie (tej która wystawiała mi paszporty dyplomatyczne) – oraz męża Izabelli, czołowego paryskiego przemysłowca (słynne w całym świecie kosmetyki i perfumy czy wody kolońskie Sisley) Huberta d'Ornano. Byli tam też rzecz jasna: – Virydianna Reyowa, córka Prezydenta RP śp. Edwarda Raczyńskiego i wdowa po Xawerym Reyu, niegdyś prezesie SPK Francja, i delegacie Rządu RP w Londynie



Amb. T. Orłowski towarzyszy Prezydentowi L. Kaczyńskiemu w wizycie w Polskiej Misji Katolickiej – Paryż, 8 X 2007 r. (fot.Red.)

na Francję, – Maryncia z Potockich Reyowa z Montresoru, – Adzio i Maryta Tarnowscy, – dama maltańska Izabella z Czartoryskich Caillot, – literatka Beata de Robien, której nowa książka Fugues Polonaises ma się za kilka tygodni ukazać nakładem słynnego domu wydawniczego Albin Michel (idzie ponoć o rewelacyjną opowieść o losach trzech polskich pokoleń), – Barbara z Konarskich Dzeduszycka, – Krysią z Gromnickich (córka Nety i śp. Burka), – dama maltańska Elżbieta Rummel, – Tomek Makowski, – kawalerowie Maltańscy: – Roman Lubicz-Zaleski i Stanisław Dwernicki, – prezes SPK oddział Francja Jan Kukuryka, – bliski tradycjom Jerzego Giedroycia i miesięcznika Kultura, prof. Krzysztof Pomian i jego żona Grażyna, też wybitny naukowiec, – następnie architekt Andrzej Niewęglowski, – Konsul Generalny RP Agnieszka Kucińska, – dr Piotr Konopka, ginekolog, prezes honorowy Stow. Polskich Lekarzy we Francji z żoną, – no i last not least chyba dziś jeden z najbardziej zasłużonych tutejszych rodaków Kazimierz Piotr Lubicz-Zaleski, prezes polskiego Tow. Historyczno-Literackiego we Francji, opiekun zwanej „mickiewiczowską” Biblioteki Polskiej na Wyspie św. Ludwika w Paryżu. Tytu obecnych na tej wzruszającej ceremonii zapamiętałem.

Odnosząc tylko jeszcze, iż duży, paryski sukces Tomasza Orłowskiego chyba nieco też zawdzięcza jego ogólnie lubianej, zawsze serdecznej, wysoce inteligentnej oraz pięknej żonie Aleksandrze, rodaczce najwyższej klasy i wyraźnie wiernej naszym najlepszym tradycjom. □

gdy można zaszyć się na modlitwie w jakimś cichym zakątku ogrodu. Czasem tylko kot z sąsiedztwa z dzwoneczkiem u szyi przejdzie obok lub kogut z naszego kurnika przetrwie swym pianiem ciszę...

Drodzy Przyjaciele!

Nasz klasztor polskich mniszek karmelitanek bosych na Islandii stanął wobec konieczności zainstalowania windy, w celu dostosowania budynku dla osób niepełnosprawnych. Koszty tego przedsięwzięcia są ogromne (ok. 97 tys. €), zwłaszcza, że trzeba dobudować zewnętrzny sztyb windy, a w dachu mansardę. W naszym maleńkim – zaledwie 300 tys. protestanckim kraju, pogrążonym w kryzysie i stale wzrastających cenach – nie mamy szans na pomoc. Naszą pracą zarabiamy jedynie na życie i opłacanie rachunków, i nie mamy możliwości zebrania tak dużej sumy. □

*Polskie Mniszki
Karmelitanki Bose Islandia*

Światowy zjazd Sądeczian!

Władze Nowego Sącza i powiatu nowosąddeckiego wraz z Klubem Przyjaciół Ziemi Sąddeckiej pragną w 2013 r. (najprawdopodobniej na przełomie sierpnia i września) zorganizować w Nowym Sączu zjazd Sądeczian żyjących za granicą. Byłaby to okazja nie tylko do odwiedzin gniazda rodowego, ale także do integracji „sąddeckiej diaspory”, do zapoznania się z dorobkiem Sądeczyzny, jej tradycją, kulturą, gospodarką. Szykowany jest dla gości program kulturalny, turystyczny, a także oferty gospodarcze.

Będziemy zobowiązani za pomoc w dotarciu do naszych sąddeckich krajanów, żyjących w Waszym otoczeniu. Prosimy o sygnały: kto z ludzi związanych z Sądeczyzną jest chętny do przyjazdu na ten „sąddecki szczyt”, jakie są oczekiwania i życzenia. Liczymy, że za Waszym pośred-

nictwem zdobędziemy bazę adresową do wystawienia zaproszeń. Reasumując: poszukujemy Sądeczian identyfikujących się ze swoim rodzinnym regionem!

Oczekujemy na wstępne zgłoszenia i zapytania, pod adresem: Klub Przyjaciół Ziemi Sąddeckiej, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 1; e-mail: biuro@sadeczanie.pl; strona internetowa: www.sadeczanie.pl.

Nasz stowarzyszenie skupia sympatyków i miłośników Nowego Sącza i Sądeczyzny, ludzi polityki, kultury, nauki i biznesu legitymujących się sąddeckimi koneksjami, a rozsiąanych obecnie po świecie.

Sądeczanie to mieszkańiec N. Sącza i Sądeczyzny, czyli także wywodzący się z Krynicy, Muszyny, Piwnicznej, Rytra, Starego Sącza, Grybowa, z innych gmin i wiosek Sądeczyzny, znad Jeziora Rożnowskiego i z doliny Popradu. □



Eucharystia Wspólnoty Polskiej w Besançon

W niedzielę 10 lutego, naszą Wspólnotę spotkało wielkie wyróżnienie – możliwość goszczenia na naszej comiesięcznej Mszy św., Pasterza tułuskiej diecezji, Mgr André Lacrampe. Była to tym bardziej szczególna wizyta, że odbywała się po raz pierwszy.

Na wstępie, nasz nowy duszpasterz, ks. Robert Gazdowicz przywitał Arcybiskupa, wyrażając radość i wdzięczność z jego przybycia, dziękując jednocześnie za stworzenie możliwości odprawiania Eucharystii w języku polskim na terenie jego diecezji. Ks. Robert nawiązał również do przypadającego w tym roku jubileuszu 30 rocznicy sakry biskupiej naszego dostojnego Gościa.

W odpowiedzi, Arcybiskup podkreślił swe więzi z Polską – poprzez wielkie postacie naszego Kościoła. Wymienił zmarłego, śp. Ks. Kard. Glempa, którego znał i

ceniał oraz bł. Jana Pawła II, który mianował go biskupem 15 sierpnia 1983, i spotkania z którym bardzo mile wspomina. Zwłaszcza, że dzień nominacji był jego pierwszą wizytą w Rzymie! Wspominał też o przyjaźni łączącej go z Abp. Michalikiem z Przemyśla oraz o współpracy z ks. Robertem – jeszcze na Korsyce i z innymi polskimi księżmi. Wspominał swe podróże do Polski – do Warszawy, Krakowa, Tarnowa. Podkreślał również, jak ceni sobie współpracę z Polską Misją Katolicką i jej rektorem, Ks. inf. Stanisławem Jeżem. Przypominał w końcu, że w diecezji pracuje obecnie trzech polskich księży.

W czasie kazania, Arcybiskup, nawiązując do Ewangelii cudownego potowu ryb, uświędomił nam, że przeżywamy naszą wiarę w ciągłej „mobilności” – w zakorzenieniu i w oderwaniu od korzeni. Uznał też za ogromne bogactwo możliwość odprawiania wspólnych Eucharystii w języku polskim. Kościół jest wspólnotą złożoną z różnych narodowości i ten fakt jest odczuwalny w naszej diecezji, gdyż pracuje tu obecnie czterestu księży z różnych krajów i kontynentów. Tego typu powołania są bogactwem dla Kościoła uniwersalnego, gdyż Chrystus nigdy nie poprzestał powoływać apostołów i wzywać nas do pójścia za Nim, bez bojaźni, bez lęku, gdyż On wciąż przebywa z nami i kroczy po naszych drogach.

Całej naszej uroczystej Mszy św. towarzyszyła piękna muzyka w wykonaniu – na klarncie – Julii Szurkało.

Jan Konieczny (1946 – 2013)

Secrétaire général du Cercle de Paris des Amis de la Fondation Jean Paul II

Jan, notre cher Jan Konieczny n'est plus. Le 28 janvier au matin Jan est monté au ciel, quittant cette terre où il a cheminé dans le bonheur et dans les épreuves tout au long de sa vie. Sa dernière étape fut certainement pour lui un long chemin de souffrance. Comme le Christ, et avec le Christ il a vécu ce long et douloureux chemin de croix. Le 14 août 2012 il était victime d'un infarctus cérébral. Pendant cinq mois et demi il batailla courageusement pour récupérer peu à peu une mobilité de ses membres et un usage annonçant de la parole, tentant par des gestes, ou à l'aide d'une ardoise de communiquer avec ses amis venus le voir. Tout le personnel hospitalier qui a œuvré auprès de lui peut témoigner de sa volonté de vivre. Ses nombreux amis se relayaient, se retrouvaient à son chevet, des notabilités polonaises aux plus humbles de ses connaissances; tous l'aimaient et s'ingéniaient à l'aider d'une quelconque façon dans sa terrible lutte. Maintenant il a retrouvé son Dieu et Jean-Paul II pour la Fondation duquel il a tant œuvré était, nous n'en doutons pas, présent pour l'accueillir à l'arrivée de son dernier voyage. Il nous laisse l'exemple d'un croyant, fidèle à sa foi, à ses convictions et à ses engagements. Son rire témoin de sa joie de vivre restera longtemps gravé dans nos mémoires.

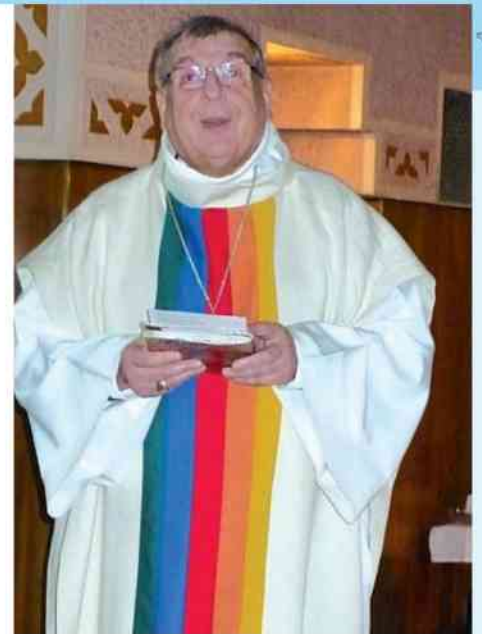
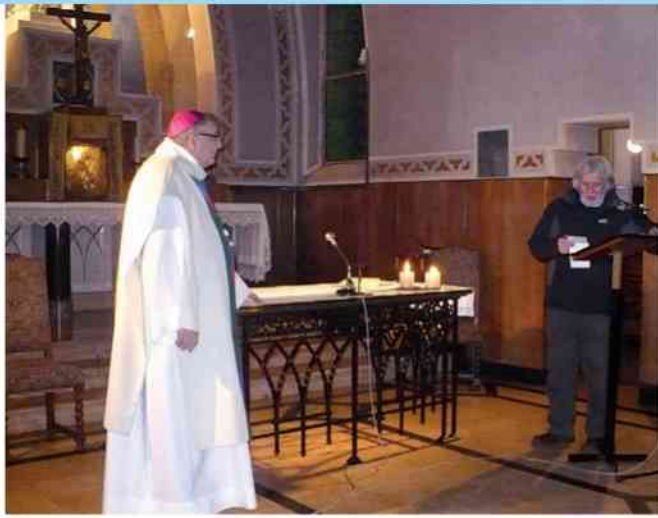
Adieu Jan. Nous ne t'oublierons pas et poursuivrons ton œuvre. Maintenant que là-haut tu vis hors de notre temps terrestre, dans ce temps qui est à la fois passé, présent et futur, tu connais le moment exact de tes retrouvailles avec chacun d'entre nous et tu en vis déjà.

Le 4 février, sa famille, ses frères et sœur venus de Pologne et un grand nombre de ses amis se retrouvaient à l'église polonaise ND de l'Assomption à Paris pour prier pour Jan et lui dire un dernier « A Dieu ». L'église était pleine et la chorale « Gaude Mater Polonia », tant appréciée par Jan, sous la direction de Ewa Lenartowicz, a interprété les beaux chants qu'il aimait. La cérémonie fut belle et priante, à son image.

Mgr Stanislas Jez, Recteur de la Mission Catholique Polonaise en France présidait la cérémonie et concélébrait la messe avec le père Krystian Gawron vice-recteur, le père Waclaw Szubert curé de la Paroisse, le père Witold Urbanowicz Pallotun, son ami de longue date, le père Jozef Kuroczycki, aumônier de la Fondation Jean-Paul II de Vaudricourt, le père Edwin Rzeszuto et le père Piotr Szot, secrétaires de la M.C.P, le père Tomasz Sokol, rédacteur de la « Głos Katolicki », le père Ryszard Gorski, curé de la paroisse rue Legendre, le père Lukasz Skawinski, vicaire à Versailles ainsi que le père Adam Galikowski.

Plusieurs hommages lui ont été rendus mettant en exergue sa grande et belle personnalité. Mgr Jez, président d'honneur du Cercle des Amis de la Fondation Jean-Paul II de Paris a lu les condoléances reçu du Père K. Wieliczko, administrateur de la Fondation à Rome et de Mgr S. Wylezek, recteur de la MCP pour la Grande-Bretagne et ancien administrateur de la Fondation.

Dr Ch. Tomkiewicz, Présidente du Cercle des Amis de la Fondation Jean-Paul II, a pris la parole pour témoigner des moments passés avec Jan, la veille de sa mort, par quelques membres du bureau accompagnés du Père Wieliczko. Nous avons récité une dizaine de chapelet puis le père l'a béni et lui remis un chapelet de Jean Paul II.



Zakończyliśmy tę szczególną modlitwą, odśpiewaniem „Barki”, tak drogiej naszymu bł. Janowi Pawłowi II. Symbolizuje ona nasze oddanie Kościołowi i jedności z Chrystusem, który wciąż powołuje swoich apostołów do różnych misji! Dziękujemy więc w tym kontekście Bogu i za dar zdolności muzycznych ks. Roberta, dzięki którym mogliśmy modlić się śpiewem przy akompaniamencie jego gitary.

Na zakończenie celebracji, zabrat głos przedstawiciel naszej Wspólnoty, p. Stanisław Śliwa, aby podziękować Ks. Arcybiskupowi za przybycie, za udział w naszej Mszy św., za umożliwianie nam uczestnictwa w polskiej Eucharystii na terenie tutejszej diecezji i za mianowanie ks. Roberta duszpasterzem naszej Wspólnoty w Besançon.

Po zakończeniu celebracji zaprosiliśmy naszego Gościa do sali parafialnej, życzy-

liwie udostępnionej przez parafię bazyliki St Ferjeux, na spotkanie przy polskim, tradycyjnie gościnnym stole, bogatym we wspaniałe polskie jedzenia. Dało to możliwość wspólnej rozmowy o problemach dotyczących Kościoła, naszej diecezji i naszej wspólnoty.

Pragniemy więc jeszcze raz podziękować Ks. Abp André Lacrampe za tę piękną Eucharystię, naszemu duszpasterzowi Ks. Robertowi za wspaniałą liturgię, Siostram za przygotowanie ciepło ogrzanej kaplicy, i wreszcie wszystkim członkom naszej Wspólnoty za uczestnictwo w tych ważnych przeżyciach i za hojne podzielenie się przygotowanymi dobrami, no i za przyjazne spotkanie przy wspólnym stole wokół naszego dostojnego Gościa. Bogu niech będą dzięki! □

Marzena Jagoda



M. Czesław Noster, ancien vice-président de la Fédération de la Polonia de France, lui rendit hommage pour sa collaboration de secrétaire-général de la Fédération durant deux mandats. Du côté des autorités polonaises, les représentants de l'ambassade de Pologne à Paris : Mme la Consul général A. Kuczinska, Mme la Consul M. Ryszkowska, le lieutenant colonel R. Krolak, attaché militaire près l'ambassade d Pologne ainsi que M. M. Kwiatkowski ancien Consul général, témoignaient par leur présence de leur sympathie pour Jan.

Les représentants de différentes associations étaient venus, parmi lesquelles les membres du Cercle de Paris des Amis de la Fondation Jean Paul II avec M. Henri Rogowski, membre pour l'Europe du conseil d'administration à Rome, M M. Baczkowski, président de la Fondation Jean-Paul II à Vaudricourt, M. J. Kukuryka, président de l'Association des Anciens Combattants Polonais en France – Bureau National et le vice-président, M. F. de Zaluski, M. C. Noster, président des Hommes Catholiques d'Aulnay-sous-bois, Mme B. Plaszczyńska, ancienne présidente de la Fédération Polonia de France, le Dir. de la librairie polonaise, M. T. Michalski et Mme K. Maciejewska, les représentants de l'Assoc. Auteurs et Traducteurs (APAJT), les représentants de l'Assoc. de Etudiants Polonais en France ainsi qu'un bon nombre de représentants d'autres associations.

De nombreuses couronnes et gerbes de fleurs dont celles de la famille, de M. l'Ambassadeur de Pologne en France, du Cercle des Amis de la Fondation J-P II, de la Soc. Historique et Littéraire Polonaise, de la librairie polonaise, de la Fédération de la Polonia, de la chorale.

A la fin de la messe, le Père Szubert lui a rendu un dernier hommage émouvant. Une haie d'honneur fut formée par tous les

prêtres officiants lors de la sortie de son cercueil devant lequel marchaient M. J-M. Caserio, portant la bannière de la Fondation J-P II, et M. D. Brzakowski, vice-président du Cercle de Paris portant la photo de Jan avec le Saint père Benoît XVI.

Puis un grand nombre de ses amis se sont rendus au cimetière « Les Champeaux » de Montmorency où une dernière absoute a été prononcée par le Père Szubert, avant que son cercueil ne soit descendu dans le caveau des Amis la Mission Catholique Polonaise. Jan repose avec ses compatriotes polonais en terre française – les deux pays chers à son cœur. Il est maintenant dans la paix et la joie éternelles. Ses yeux se sont ouverts sur la Lumière de son Dieu qu'il a tant aimé durant toute sa vie, qui a été sa force, son soutien et son consolateur. □

Christiane Vincent, Florian Zaluski



Serdecznie zapraszamy – niedziela, 10 marca – godz. 20³⁰

Polska Mi. ja Katolicka we Francji i L'Association des Amis de la Philosophie Classique w Paryżu zapraszają w Roku Wiary na wykład otwarty prof. dr hab. Włodzimierza Dłubacza – kierownika Katedry Filozofii Boga KUL

Istota, formy i sens modlitwy

niedziela, 10 marca, godz. 20³⁰ (po Mszy św. o 19³⁰) – kościół polski w Paryżu pw. Wniebowzięcia NMP (263 bis, rue St-Honoré)

Serdecznie zapraszamy

«Oplatek» à la résidence Les Bleuets à Yutz Elżbieta Bourgoigne

La tradition du partage de „Oplatek”, initiée par l'association „Dom Polski – Maison Polonaise de Yutz” pour la deuxième année, a fait participer les résidents de la maison de retraite „Les Bleuets” de Yutz. Ce symbole de pardon, d'amour, d'amitié et de paix rappelle aux participants l'importance des fêtes de Noël, de Dieu et de la famille.

Le groupe de 4 chanteurs de l'association, présidée par Elżbieta Bourgoigne, a entamé la présentation par quelques chants de Noël.

Ensuite, le partage de pain azyme avec l'échange des vœux par les prêtres Waldemar Krasny, Vincent Meyer et le prêtre stagiaire Johann Giardinelli, l'adjointe au Maire Mme Danielle Tosi, le Président d'Initiatives et Changement en Lorraine Mr Charles Danguy et son secrétaire Fabrice Hentzen, les représentants de l'association Dom Polski de Yutz: Mme Andreoli Joelle, Mme Elżbieta Bourgoigne, Mr Christian Etienne et Mr Marc Bourgoigne.

Puis, après le repas, autour d'un café pris avec les résidents, une deuxième partie constituée de chants de variété aux excellentes valeurs humaines ont clôturé ce bel après-midi, qui a été un instant de bonheur pour tous. □



Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę

Międzynarodowy Kongres Rodzin (15-17 marca) – PILNE!

Zapraszamy wszystkich chętnych: świeckich i dusz pasterzy (szczególnie młodzież, studentów, rodziny oraz osoby zawodowo zajmujące się pomocą rodzinną) z każdego zakątka świata, do przyjazdu do Warszawy, w dniach 15-17 marca, na Międzynarodowy Kongres Rodzin, by „nataładować akumulatory” do pracy w polskich mi. jach i par. fiach.

Obok wystuchania wykładów będzie to możliwość wymiany doświadczeń między „famiologami” (naukowcami zajmującymi się rodziną) a „familiaruszami” (osobami zaangażowanymi w dzieło wspierania rodziny prawidłowej i terapii rodziny dysfunkcyjnej).

Pierwszy dzień kongresu to dzień polonijny (jeśli ktoś wybierze panel o emigracji); będzie z nami Opiekun Polonii bp W. Lechowicz.

Przyświecają nam słowa Jana Pawła II: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” i do nas należy przekazanie młodemu pokoleniu tej myśli.

Jeśli nie my – to kto? Jeśli nie teraz – to kiedy?

Walka z rodziną jest zamierzona i coraz bardziej to widać. Jeśli nie uratujemy zagrożonej rodziny – zginiemy. Wystarczy nie robić nic, by oddać się w niewolę nowego totalitaryzmu, który walczy z Bogiem poprzez niszczenie rodziny – substancji Kościoła.

Oto strona internetowa Kongresu z możliwością zapisywania się na kolejne dni, panele itd:

<http://www.stowarzyszeniefidesratio.pl/kongres.html>

Warto szybko działać: zgłosić udział, zamówić noclegi, przemyśleć wzięcie urlopu, kupno biletów...

Zamówiliśmy noclegi dla 60 osób z zagranicy w domu rekolekcyjnym UKSW – proszę kontaktować się z p. Sabiną Suhecką z Niemiec: sabina@suhecki.de; tel. (00 49) 283278737.

To już po raz szósty europejscy obrońcy rodziny polskiej spotkają się w Kraju, by poznawać się i współpracować. Zapraszamy zainteresowanych z innych kontynentów. Chętnie podzielimy się naszym dorobkiem naukowym i organizacyjnym z nadzieją, iż Polacy z innych kontynentów także chcą organizować się, by przekazać swoim dzieciom katolickie wartości, dotyczące: małżeństwa, rodziny oraz rodzicielstwa.

Do zobaczenia w Warszawie!

W imieniu organizatorów: dr Grazyna Koszałka, Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej

Wspomnienia o śp. Ks. Kard. Glempie

Ks. Kard. Glemp u Sióstr w domu PMK na Korsyce

Siostry Maryi Niepokalanej z Domu św. Jacka na Korsyce

Wszystko, co o Korsyce możemy przeczytać, co słyszymy, jest prawdą. Jest piękna, niektórzy nawet twierdzą, że nie piękniejsza. Ludzie są pobożni, choć na swój sposób. Jednak to wszystko trochę od nas daleko, a odwiedzić ją nasz dom św. Jacka tylko wierni przyjaciele i ci, którym na prawdę na tym zależy. Bo nie jest do nas tak zruyżycie... po drodze”.

Dlatego tak cenny był dla nas czas, który poświęcił nam Ks. Kardynał Józef Glemp, dziś już świętej pamięci. Przyjechał do nas odpocząć, zregenerować siły i podreperować zdrowie, a wyszło na to, że to on obdarowywał nas swoim czasem, celebrował dla nas codziennie Msze św, brał udział w wieczornych nabożeństwach, we wspólnych posiłkach, spotykał się też z grupą Polaków,

którzy u nas gościli, żeby mówić o Kościele w Polsce i na Korsyce... Ale najważniejsze było to, czego nie musiał mówić i tłumaczyć, świadectwo jego modlitwy, prostej, bez pięknych, a niezrozumiałych słów. Świadectwo życzliwości dla nas, dla domowników, jego obecność wśród nas, gdy nie był Księciem Kościoła, tylko człowiekiem pośród nas, ludzi. I taki pozostanie w naszej pamięci, w naszych modlitwach. □



Ks. Kard. Glemp w Bastii

Beata i Krzysiek Hajnus z Anią i Ilonką

W lipcu 2008 r. przebywaliśmy na wakacjach w Domu Polskiej Mi. i Katolickiej koło Bastii. Ku naszej wielkiej radości, spędzał tam też kilka dni oapoczynku Ks. kard. Józef Glemp, Prymas Polski.

Już pierwszego dnia mieliśmy okazję porozmawiać z dostojnym Gościem, a nawet zrobić pamiątkowe zdjęcie. Później, codziennie, razem z innymi mieszkańcami uczestniczyliśmy w porannej Mszy św. odprawianej przez Ks. Prymasa. Napętniało nas wówczas uczucie wielkiej radości, że oto na dalekiej Korsyce, Eucharystię odprawia „dla nas” Prymas Polski! Zwłaszcza, że na każdej z tych Mszy św. kierował do nas kilka słów komentarza do Słowa Bożego z danego dnia. Zrobił to też po francusku, licząc się z tym, że w domu przebywają też Francuzi. W jeden z wieczorów, na prośbę uczestników wyliczyliśmy z Sanoka, mieliśmy okazję posłuchać refleksji Księdza Prymasa na temat sytuacji Kościoła w Polsce, Europie i na świecie, jak również zadawać pytania.

Spożywaliśmy też wieczorne posiłki o tej samej porze co Ks. kard. Glemp, bo były one okazją do spotkania z nim.

Widziałam wówczas, że Ks. Prymas spożywał bardzo skromne porcje, mimo że kuchnia była wyśmienita i domowa; akceptował też tylko kieliszek wina do posiłku.

Przed swoim wyjazdem, pożegnał się z nami jak z członkami rodziny. Dziękowaliśmy mu jeszcze raz za wspólnie spędzony czas i jego czas dla nas wszystkich poświęcony. I był wyraźnie wzruszony, kiedy nasza jedenastoletnia wówczas Ilonka, wręczyła mu na pamiątkę rysunek.

Opisujemy to wszystko, by dać świadectwo, jak – mimo swoich funkcji – bardzo był to skromny i przystępny człowiek. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Niech spoczywa w pokoju. □

Comme chaque année

Comme chaque année, en janvier, nous célébrons avec faste le Noël Polonais et ceci depuis de longues années.

Cette année le samedi 19 janvier à 18h30, Messe Solennelle concélébrée par Le Père Jarek Kucharski de Castelnau du Médoc avec les Pères Justin et Patrice, originaires du Congo Brazzaville en paroisse chez nous.

Les kolędy ont été interprétées par les paroissiens franco-polonais et français. Nos amis paroissiens français se sont investis depuis de nombreuses années dans l'animation de cette belle fête qu'est Le Noël polonais. C'est toujours l'âme de la Pologne à Tréllissac devant le tableau de la Vierge Noire.

A l'issue de la messe un accueil très

polonais a été réservé à la Salle des Fêtes à nos 250 invités. Défilé dans la salle en costumes folkloriques, l'orchestre interprétant des chants polonais.



Sur la scène un mot d'accueil de notre Président Yves Flet – présentation de l'optatek – explications pour les personnes ne connaissant pas nos traditions. Partage, apéritif – Dîner dansant et animations polonaises au cours de la soirée qui s'est terminée très tard dans la nuit à la grande satisfaction de tous. □



✠ Wyrazy serdecznego współczucia p. Andrzejowi Wodzie z powodu śmierci córki Maji, składają Przyjaciele.

• Dowóz materiałów

• Wywóz GRUZU



TEL. **06 21 36 32 09**

snb@entreprisedemolition.fr

Paris Polonia

Oferuje:

- Pomoc w wypełnianiu formularzy: PIT, CAF, Pôle Emploi, impôts, HLM
- Redagowanie i tłumaczenia w językach: Polski, Francuski, Angielski
- Usługi dla przedsiębiorców (auto-entrepreneur): zgłaszanie działalności i zakładanie firmy, prowadzenie księgowości, przygotowanie faktur i devis, projektowanie i realizacja stron Internetowych, druk wizytówek...

Jesteśmy dostępni wieczorami i w weekendy.

Kontakt: tel. 06 13 23 63 18; e-mail: paris.polonia@gmail.com

KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.

A D W O K A T

Małgorzata Laurichesse

22, avenue de l'Observatoire, 75014 Paris

Przyjmujemy tylko na umówione spotkania (mówimy po polsku)

kom. 06 89 51 01 23 • fax 01 45 94 20 23

e-mail: malgomsl@neuf.fr • www.laurichesse-avocat-avotreecoute.com

WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 95. 29 .96. 69.

STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO À PAULO
Grupa polska

Serdecznie zaprasza na coroczną **ventę (wyprzedaż)** połączoną z degustacją polskich domowych rzysmaków.

9 i 10 marca 2013, w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰

w salach parafii św. Genowefy w Paryżu - 18, rue Claude Lorrain.

Dochód z wenty przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Prosimy o liczne przybycie, by wspomóc naszą akcję!

SAMI SWOI

Polski sklep spożywczy!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH, ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY!!!

PON-SOB 10.00 - 20.00
44 RUE LENINE 94200 IVRY SUR SEINE
TEL: 01 70 25 46 62
sami.swoi@onet.pl
METRO 7 MAIRIE D'IVRY - RER C IVRY SUR SEINE
BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE

Prosto z Polski!

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Paweł Bednarczyk
Tel. 06.50.85.01.61
e-mail: bednar84@gmail.com
www.republika.pl/pomoc_komputery

POMOC KOMPUTEROWA

- NAPRAWA, PROGRAMOWANIE
- USUWANIE WIRUSÓW
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- KONSERWACJA KOMPUTERA
- SKŁADANIE KOMPUTERÓW NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTY WIZYTÓWEK, ULOTEK
- ITP.

AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu - metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme Orłowski Janina.....	100€
Mme Andre Maria.....	70€
Mr Myszkowski Andrzej.....	70€
Mme Bład Władysława.....	70€

DARZYŃCY

Mr Mme Sas Eugene.....	50 €
------------------------	------

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Bilety autokarowe i samolotowe**Janosik SINDBAD****PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.**nauczycielka dyplomowana w Paryżu. Tel. 06 89 71 15 79;
e-mail: abaginska3@gmail.com**TRANSPORT.** - AUTOLAWETA - NAPRAWA; - GRUZ; - PRZEPRO-
WADZKI; - PRZEWÓZ TOWARÓW (do 8 m długości). **T. 06.30.40.49.49;**
T. 06.62.70.28.33 Jarek, e-mail: repskijaroslav@yahoo.fr**Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98****LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**PRZEPROWADZKI WE FRANCJI
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI**

- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)

TE-MAR e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Kraków - ul. Floriańska: sprzedam
WOLNĄ KAMIENICĘ DO REMONTU
(nadającą się do inwestycji - hotel i restauracja).
Tél. 06 85 81 88 84****Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny
DR AGNÈS PALUCHA**118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, métro: Ourcq/Laumière
tél. 01 83 96 03 00**SPRAWY URZĘDOWE, DEVIS, FAKTURY,
PODATKI, TVA, COMPTA EXPERT, itp
T. 07.77.25.05.12****Magister fizjoterapii oferuje:**

klasyczny masaż leczniczy i relaksacyjny:

- całego ciała;
- częściowy (kończyny górne, dolne, brzuch, kręgosłup, twarz).

t. 06 59 98 23 92; e-mail: katarzyna210@gmail.com

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!
T. 06.20.03.34.85****LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38
63 20; (00 48 12) 284 12 50!****KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.**
nauczycielka dyplomowana w Paryżu. Tel. 06 89 71 15 79;
e-mail: abaginska3@gmail.com**Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste**
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 9 (2491): 3.3.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 20.2.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK**4 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Mocni w wierze 08⁰⁰ - Octava dies 08³⁰ - Tak mówi Amen 08³⁵ - Wiesz - to też Polska 09⁵⁰ - Felieton „Myśląc Ojczyzna” 10⁰⁰ - By odnowić oblicze ziemi 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Jak my to widzimy 11⁴⁵ - By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ - Św. na każdy dzień 12⁵⁰ - Koncert życzeń 14¹⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Savoir vivre 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż „Świadkowie” 17²⁰ - Reportaż 17⁴⁵ - Informacje 18⁰⁰ - Transmisja spotkania Rodziny Radia Maruja 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

WTOREK**5 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Reportaż „Świadkowie” 08³⁰ - Tak mówi Amen 08³⁵ - Muzyczne drogowskazy 09⁴⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 13³⁵ - Św. na każdy dzień 14²⁰ - Św. na każdy dzień 15⁰⁰ - Z wędką nad wodę 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Aktualności WSKSiM 16¹⁵ - Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Program dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

ŚRODA**6 MARCA**

7¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Program dla dzieci 08²⁰ - Myśląc Ojczyzna 08³⁰ - Tak mówi Amen 08³⁵ - Pradnik „Na zdrowie” 09⁰⁰ - Reportaż 10²⁰ - Św. na

każdy dzień 10³⁰ - Program zamiast Audiencji generalnej Ojca Św 14²⁵ - Św. na każdy dzień 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Program dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - „Myśląc Ojczyzna” 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

CZWARTEK**7 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Program dla dzieci 08²⁵ - Tak mówi Amen 08³⁰ - Na zdrowie 09²⁵ - 7 sakrament 09⁴⁵ - Św. na każdy dzień 09⁵⁰ - Felieton z cyklu „Myśląc Ojczyzna” 10⁰⁰ - Rozmowy niedokończ. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Po stronie prawdy 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Na tropie 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św. na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Program dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - „Głos Polski” 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Telewizyjny Uniwersytet Biblijny

PIĄTEK**8 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Program dla dzieci 08³⁰ - Tak mówi Amen 08³⁵ - Z wędką nad wodę 09²⁰ - Św. na każdy dzień 09²⁵ - Na tropie 09⁵⁰ - „Głos Polski” 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Wyptyń na głębie - 14²⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Porady medyczne oo. Bonifratrów 16⁴⁰ - Program jeździecki 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św. na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmawiaj

swobodnie „W naszej RODZINIE” 19⁰⁰ - W Namocię Słowa 19³⁰ - Program dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Wykład naukowy

SOBOTA**9 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Jazda próbna 08²⁵ - Tak mówi Amen 08³⁰ - Porady med. oo. Bonifratrów 09⁰⁰ - Rozmawiaj swobodnie „W naszej Rodzinie” 10⁰⁰ - Uniwersytet Biblijny 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - W Namocię Słowa 14¹⁵ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakrament 15²⁰ - Tak mówi Amen 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuaria Polskie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Program dla dzieci 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Mocni w wierze

NIEDZIELA**10 MARCA**

07¹⁵ - Informacje 07³⁵ - Polski punkt widzenia 08⁰⁰ - Spotkanie z Madzią Buczek 08³⁰ - Tak mówi Amen 08³⁵ - Koncert życzeń 09⁰⁵ - Św. na każdy dzień 09¹⁵ - Przegląd Tyg. „Niedziela” 09²⁰ - Zaczerpnij ze źródła 09³⁰ - Msza Św. 10³⁰ - 7 sakrament 11³⁰ - Program dla dzieci 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Wiesz - to też Polska 13³⁵ - By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ - Tak mówi Amen 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Program dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava Dies 22¹⁰ - Jak my to widzimy 22⁴⁰ - Bioetyczny detektyw □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

138. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes: 8-12 maja 2013

138. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes tradycyjnie już rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim - tzn. 8 maja - a zakończy w niedzielę 12 maja.

Pielgrzymce pod kierownictwem ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora PMK we Francji, przewodniczyć będzie Ks. bp Wiesław Lechowicz.

Dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes czeka na przybycie polskich pielgrzymów. Możemy w nim spędzić czas na modlitwie i wypoczywać, oglądając piękne pasmo Pirenejów.

Dom prowadzony jest przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - **275 euro**
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - **177 euro**
3. opłata pielgrzymkowa od osoby - **20 euro** (dla osób i grup, które samodzielnie organizują dojazd, hotel i utrzymanie)
4. specjalna oferta dla dzieci (4-11 lat): autokar z Paryża

+ noclegi z utrzymaniem, jedno dziecko - bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); jedno dziecko - bezpłatnie, drugie i następne - 50% (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia na 138. Europejską Pielgrzymkę Polaków do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, e-mail: pmk@club-internet.fr; fax. 01 42 96 19 89.

Przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę (50% opłaty - reszta do uregulowania przed 30 kwietnia 2013).

Czeki prosimy wystawiać na: Aumône Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

Zapisy do 8 kwietnia 2013!

Późniejsze zgłoszenia: - w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu; opłacamy całość kosztów udziału. □





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

4 – 10 marca 2013

PONIEDZIAŁEK

4 MARCA

06¹⁰ Przystanek Woodstock 2009 07⁰⁵ Las bliżej nas – magazyn 07²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 08⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Siła wyższa – serial 13⁴⁵ Sztuka życia 14¹⁰ Notacje – dok. 14²⁰ Dzika Polska – dok. 14⁵⁵ Przystanek Gdańska – reportaż 15³⁵ Złotopolscy 16⁰⁵ Jak to działa – magazyn 16³⁵ Eurowiadomości 16⁵⁵ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa łamie przepisy 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁰ Cafe Historia 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Londyńczycy – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tygodnik Gospodarczy – magazyn 23²⁰ Tomasz Lis Na Żywo 00²⁰ Naszaarmia.pl 00⁴⁵ Galeria – serial 01¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron 01⁴⁵ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

5 MARCA

06⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 06⁵⁵ Słownik polsko@polski 07²⁵ Maszyna zmian – serial 08⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 13⁵⁰ Szlakiem gwiazd 14¹⁵ Informacje kulturalne 14⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy 16²⁰ Tygodnik Gospodarczy 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ program rozrywkowy 18³⁵ Polskie Nagrody Filmowe ORŁY 2013 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport, Na żywo 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 22⁴⁵ Po prostu 00⁰⁵ Polskie Nagrody Filmowe ORŁY 2013 00⁴⁵ Galeria – serial 01¹⁵ Maszyna zmian – serial 01⁴⁵ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

6 MARCA

06⁰⁵ Kocham Kino – magazyn 06⁴⁰ Sztuka życia 07⁰⁰ Wilnoteka 07²⁰ Stawiam na Tolka Banana – serial 08⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiado-

mości 12⁵⁰ Londyńczycy – serial 13⁴⁵ Zagadkowa blondynka – quiz 14⁵⁰ Po prostu 15⁴⁵ Złotopolscy 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Benefis – Janusza Majewskiego 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Tajemnice Watykanu – dok. 00¹⁵ Przystanek Gdańska – reportaż 00⁴⁵ Galeria – serial 01¹⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 01⁵⁰ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

7 MARCA

06⁰⁵ Kultura, głupcze (64) – magazyn 06⁴⁰ Notacje – dok. 06⁵⁵ Jak to działa – magazyn 07²⁵ Żegnaj, Rockefeller 08⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁴⁵ Tajemnice Watykanu – dok. 15¹⁵ Załoga Eko II – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – 16¹⁰ Kultura, głupcze (64); magazyn 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – 18⁴⁰ Polonia w Komie 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Oficerowie – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Instykt – serial krym. 23⁴⁰ Tych miasteczek nie ma już... 00⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 01¹⁵ Żegnaj, Rockefeller 01⁴⁰ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

8 MARCA

06¹⁰ Warto kochać – serial 07⁰⁰ Święty Bazyli Wielki – reportaż 07³⁰ Mordziaki 08⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość serial 13⁴⁵ Wszystko po krakowsku – koncert 14²⁵ Tych miasteczek nie ma już... 15²⁵ Złotopolscy – 16⁰⁰ Hala odlotów – talk-show 16⁵⁵ Wszystko

przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Przystanek Woodstock 2003 18⁵⁵ Ex Libris – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Pora umierać – film 00⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 01¹⁵ Mordziaki 01⁴⁵ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

9 MARCA

06⁴⁰ Złotopolscy (5) 09⁰⁰ Polonia 24 09⁴⁰ W pustyni i w puszczy – serial 10⁴⁰ Załoga Eko II – magazyn 11¹⁰ Pogranicze w ogniu – serial 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Profesor od serca – Zbigniew Religa – dok. 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Program rozrywkowy 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Zagadkowa blondynka – quiz 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Dom – serial 00¹⁵ Słownik polsko@polski 00⁵⁰ M jak miłość – odc. 958; serial TVP; Dla małoletnich od lat 12 01⁴⁰ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

10 MARCA

06⁰⁰ Galeria (3) – serial 07²⁵ Wszystko przed nami (2) – telenowela 08²⁵ Polonia 24 08⁵⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie – dok. 09²⁰ Awantura o Basię – serial 09⁵⁵ Ziarno – magazyn 10³⁰ Trzecia granica – serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza Św. – z kościoła pw. Chrystusa Króla i Zwiastowania NMP w Rawiczu 14²⁰ Dom – serial 16⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 16⁵⁵ Dzika Polska 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość serial 18⁴⁵ Wszystko po krakowsku – koncert 19¹⁵ Szlakiem gwiazd 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 23⁵⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie 00²⁵ Załoga Eko II 00⁵⁰ M jak miłość 01⁴⁵ Dobranocka 02⁰⁰ Wiadomości □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



*Jej uśmiech czyni słońce i wiosnę
... już od 8 marca*